

Dwie zacięte bitwy na froncie południowo-wietnamskim

Rzecznik wojskowy w Sajgonie przyznał we wtorek, że lotnictwo amerykańskie straciło w niedzielę nad Wietnamem Północnym trzy samoloty „F-105 Thunderchief”. Dwa z nich — jak podał rzecznik zostały zestrzelone przez „Mig-21”, trzeci zaś prawdopodobnie przez artylerię przeciwlotniczą. Załogi trzech samolotów uznano za zaginione.

Rzecznik podał także, że północnowietnamska obrona przeciwlotnicza zestrzeliła w sobotę amerykański samolot odrzutowy typu „Phantom”.

W pobliżu bazy lotniczej Bien Hoa zderzyły się w powietrzu w poniedziałek dwa amerykańskie helikoptery woj skowe. Zginęło 8 ludzi znajdujących się na pokładach.

Amerykański helikopter, przewożący 17 rannych z bazy Da Nang na amerykański statek-szpital, runął w poniedziałek wieczorem do morza. Ura towowało się jedynie 9 pasażerów..

Żołnierze amerykańscy stoczyli w poniedziałek dwie zacięte bitwy z partyzantami w Wietnamie Południowym. Jedna z nich miała miejsce w prowincji Pleiku. Po obu stronach byli zabici i ranni.

Druga bitwa toczyła się o wzgórze 881, leżące w pobliżu granicy Wietnamu Południowego z Laosem. Mimo kilku ataków, Amerykanom nie udało się odbić tego wzgórza z rąk partyzantów. Rzecznik wojskowy oświadczył, iż w poniedziałek marines stracili tam 49 w zabitych i 156 w rannych. Łączne straty marines w tym okręgu wyniosły w ubiegłym tygodniu, 86 zabitych i 240 rannych.

Rzecznik zakomunikował także, iż we wtorek rano partyzanci zaatakowali 30 km na południowy zachód od Sajgo-

nu kompanie amerykańskiej piechoty zabili 16 ludzi wcho dzących w jej skład, a 48 ranni.

Rządy krajów współników amerykańskiej agresji w Wietnamie — Korei Południowej, Syjamu, Australii, Nowej Zelandii i Filipin — biorą na siebie ciężką odpowiedzialność wobec własnych narodów, narodów Azji i całej ludzkości — pisze w numerze z 2 bm. dziennik „Prawda”.

Najbardziej szkodliwym współnikiem oprawców amerykańskich jest marionetkowy reżim w Seulu.

Szczególne miejsce zajmuje też Syjam — stwierdza dalej dziennik. — Z lotnisk na jego terytorium już od dawna lotnictwo amerykańskie dokonuje pirackich nalo tów na Wietnam. Rozszerza się sieć amerykańskich baz lotniczych i morskich w tym kraju. Rząd Syjamu zobowiązał się wysłać do Wietnamu Południowego nowe oddziały wojskowe. (PAP)

Spotkania M. Spychalskiego ze społeczeństwem Poznania

Wczoraj, w drugim dniu pobytu w naszym mieście minister obrony narodowej, Marszałek Polski — Marian Spychalski spotkał się w godzinach rannych z Egzekutywą Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. Omawiano aktualne problemy rozwoju Wielkopolski.

W godzinach południowych marszałek M. Spychalski w towarzystwie I sekretarza KW



Dzisiaj inauguracja Dni Oświaty, Książki i Prasy

Interesujące nowości na kiermaszach

3 bm. w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki odbędzie się centralna akademія inaugurująca tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy. Inauguracja „Dni” połączona będzie z jubileuszem 20-lecia Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”.

Tegoroczne „Dni”, organizowane przez Ogólnopolski Komitet Obchodu Dni Oświaty Książki i Prasy pod przewod-

nictwem ministra Kultury i Sztuki Łucjana Motyki, trwać będą od 3 do 21 bm. Obchody i imprezy przebiegać będą pod hasłami: realizacji uchwał i wniosków Kongresu Kultury Polskiej, uczczenia jubileuszu 50-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej, a także rozbudzenia głębszych zainteresowań wśród młodzieży tematyką społeczno-polityczną, gospodarczą i kulturalną.

„Czytelnik” zapowiada sporo interesujących nowości i poszukiwanych wznowień, m. in. nowe wydanie „Pana Tadeusza”.

Z publicystyki znajdują się na tradycyjnych kiermaszach — wznowienie „Świat zdaje egzamin” Grzegorza Jaszuńskiego oraz dwie nowe publikacje: „Tematy dnia” Mieczysława F. Rakowskiego i „Z polityki niedostatecznie” Grzegorza Jaszuńskiego.

W okresie Dni Oświaty, Książki i Prasy znajdują się też w sprzedaży dwie pierwsze pozycje z nowej serii „kieszonkowej” Państwowego Instytutu Wydawniczego. Pierwszymi „kieszonkowymi” edycjami PIW-u będą „Disneyland” Stanisława Dygata i „Marysieńka Sobieska” Tadeusza Boya-Żeleńskiego.

Wiele atrakcyjnych nagrań znajduje na kiermaszowych stoiskach melomani. Wśród zapowiadanych nowości przeważać będzie nasza rodzima twórczość. Dla miłośników opery przeznaczone jest nagranie „Szarlata” Karola Kurpińskiego w wykonaniu zespołu sceny kameralnej Filharmonii Narodowej. Obchodzący niedawno 60-lecie istnienia znakomity chó „Harfa” prezentuje przede wszystkim pieśni swego założyciela i wieloletniego dyrygenta, zmarłego przed paroma laty Wacława Lachmana (m. in. popularna pieśń partyzancka z czasów ostatniej wojny „Dziś do ciebie przyjdzie nie mogę”). Znaną z radia zespół Tadeusza Koźłowskiego oferuje zbiór melodii ludowych „W polskiej zagrodzie”.

Zapewnione powodzenia ma najnowszy longplay Ireny Santor, która tym razem występuje w wielkiej rewii dawnej piosenki („Przemleło z wiatrem”, „Jesień nie róże”, „Czy pani Marta jest grzechu warta”, i 10 innych). Do kiermaszowych „szlagierów” niewątpliwie można również zaliczyć

W Berlinie zachodnim Kiesinger powtarza roszczenia Bonn

W poniedziałek rano 1 maja odbyła się w Berlinie zachodnim tzw. „manifestacja na rzecz wolności”, podczas której wystąpił kanclerz NRF, Kiesinger jako apostoł przerwania „pomostu między Wschodem a Zachodem”. W mętnej deklaracji, kanclerz NRF starał się wykazać, że właśnie Berlin zachodni jest dziś „strażą przednią” owej wolności. Kiesinger utrzymywał, że Bonn nie kieruje się chęcią „zemsty ani represji”, że pragnie polepszenia stosunków między obu częściami Niemiec. Równocześnie jednak powtórzył w swoistej formie roszczenia Bonn do reprezentowania całego narodu niemieckiego. Oświadczył, on miał nowicję, że roszczenia te uważa „nie tyle za prawo, ile za obowiązki”. (PAP)

Odnaka Tysiąclecia dla poznańskiej „Estrady”

Ostatnio odbyła się w Państwowym Przedsiębiorstwie Imprez Estradowych w Poznaniu uroczystość wręczenia załódze Odnaki Tysiąclecia Państwa Polskiego, za osiągnięcia w pracy artystycznej i społecznej w okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

W imieniu Ogólnopolskiego Komitetu FJN dekoracji dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Tadeusz Kwaśniewski. (na)

POZNAN

ŚRODA

3

MAJA

1967

Wydanie AB

Nr 103 (7220)

Rok wyd. XXIII

Cena 50 gr

Minister Rapacki z wizytą w Turcji

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Turcji — Ihsana Sabri Caglayangila udał się we wtorek w godzinach porannych z oficjalną wizytą do Turcji minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki z małżonką.

Na lotnisku ministra Rapackiego zegnali wiceministrowie spraw zagranicznych — Marian Naszkowski i Józef Winiewicz oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

Jak podano następnie z An-kary w godzinach południowych, samolot z min. Rapackim wylądował na tamtejszym lotnisku.

Wizyta potrwa 5 dni. O stosunkach polsko-tureckich piszemy na str. 2.

W niedzielę 7 maja

Wielki Kiermasz „Głosu” i Domu Książki

Jak już informowaliśmy, z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy tradycyjnym zwyczajem „Dom Książki” i redakcja „Głosu Wielkopolskiego” organizują wielki kiermasz. W tym roku otrzyma on specjalnie uroczystą oprawę, gdyż odbędzie się w Dniu Prasy oraz wiązać się będzie z XX-leciem Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”.

Kiermasz niedzielny odbędzie się w Alei Stalingradzkiej przy pl. im. Adama Mickiewicza. W razie niepogody przeniesiony będzie do Pałacu Kultury. Na 32 stoiskach nabyć będzie można wszystkie rodzaje książek; od poezji i beletrystyki aż po wydania encyklopedyczne. Przygotowano specjalne stoisko z atrakcyjnymi płytami oraz stoisko reprodukcji.

Jak nas poinformował Dział Upowszechniania Domu Książki w niedzielny kiermasz wezmą udział również literaci, którzy podpisywać będą swoje książki. I tak swój udział zapowiedzieli: W. Pawlak, S. Wygodzki, J. Ambroziewicz z Warszawy, oraz poznańscy literaci: G. Górnicki, E. Góra, K. Ilakowiczówna, J. Korczak, B. Kogut, E. Morski.

Początek kiermaszu o godz. 10 i trwać będzie do godz. 18. Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich miłośników dobrej książki. (jk)

Kaliskie Spotkania Teatralne Poznański Teatr Polski na otwarciu festiwalu

W Teatrze im. Bogusławskiego otwarte zostały wczoraj VII Kaliskie Spotkania Teatralne, inaugurujące zarazem Dni Oświaty Książki i Prasy w Wielkopolsce.

Zebranych gości, przedstawicieli władz partyjnych i państwowych m. in. kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR — A. Anholcera, I sekretarza KP w Kaliszu — K. Jeżyka, wiceprzewodniczących Prezydium WRN i RN Poznań — T. Kwaśniewskiego i W. Klawiter, dyrektorów teatrów, krytyków powitał przewodniczący Prezydium MRN — Fr. Kocyński.

Otwarcia Festiwalu dokonał T. Kwaśniewski, podkreślając w swym wystąpieniu, że Kaliskie Spotkania Teatralne mają już dobrą tradycję i cieszą się znacznym prestiżem w środowisku teatralnym.

Jako pierwszy na festiwalowej scenie zaprezentował się Teatr Polski z Poznania, który pokazał dwa przedstawienia: „Trojanki” Sartre’a i „Męczeństwo i śmierć Marata” P. tera Weissa.

W VII Kaliskich Spotkaniach Teatralnych bierze udział 9 teatrów, które zaprezentują 13 konkursowych spektakli.

Dzisiaj w Kaliszu wystąpi teatr gospodarzy Festiwalu, który pokaże „Dancing w kwaterze Hitlera” Andrzeja Brychta i „Romeo i Julia” Szekspira. (ob)

21 osób zabitych

70 wypadków drogowych w czasie świąt

W sobotę, niedzielę i poniedziałek Komenda Główna MO zanotowała na terenie kraju 70 wypadków drogowych, w których zginęło 21 osób (w tym dwoje dzieci), 64 osoby odniosły rany.

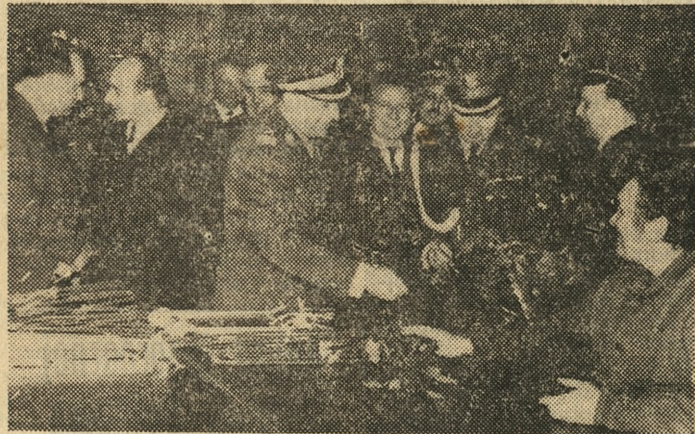
Najwięcej kraks spowodowali motocykliści.

Dane te uwzględniają tylko poważniejsze wypadki.

Stangl pozostaje nadal w Brazylii

Jak donosi z Braslii Agencja Reutersa, hitlerowski zbrodniarz wojenny Franz Paul Stangl pozostanie w tamtejszym więzieniu do póki brazylijski federalny Sąd Najwyższy nie rozpatrzy wniosków o ekstradycję przestępcy, zgłoszonych przez Austrię, NRF i Polskę.

Według Reutersa, ma to nastąpić w najbliższych dniach. (PAP)



PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM

Kondolencje dla A. Kosygina

Przywódcy KPZR i rządu radzieckiego przekazali przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR A. Kosyginowi kondolencje w związku ze zgonem jego żony.

Rekord „Expo-67”

W ciągu pierwszych 3 dni wystawę światową „Expo-67” odwiedziło 125 tys. osób, co stanowi absolutny rekord frekwencji na tego rodzaju imprezach. Debata w ONZ

Debata w ONZ

W Nowym Jorku trwa debata V sesji społecznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie Afryki Południowo-zachodniej. Do projektu krajów afro-azjatyckich na temat APZ przyłączyło się już 59 państw.

„Falken” o kontaktach z NRD

Podczas imprezy, zorganizowanej w niedzielę w Duisburgu przez zachodniemiecką organizację młodzieżową „Die Falken”, podano do wiadomości, że na najbliższej ogólnokrajowej konferencji tej organizacji będzie omawiana sprawa kontaktów z młodzieżą NRD, głównie z FDJ.

Stosunki USA — Jemen

Jak donosi agencja Reutersa, departament stanu oświadczył przed wczoraj, że znosi ograniczenia w swobodzie poruszania się, jakie nałożono na jemeńskiego ambasadora w Waszyngtonie w związku z pogorszeniem się stosunków między obu krajami. Departament stanu stwierdził, że zniesienie ograniczeń stało się możliwe, bowiem ewakuacja urzędników amerykańskiej misji w Jemenie przebiega bez zakłóceń.

Zapowiada się poprawę...

Problem guzika rozwiążą inwestycje

Ponad 1 miliard guzików i przeszło 7 tys. km zamków błyskawicznych wyprodukował w ub. roku państwowy przemysł guzikarsko-galanteryjny.

Zdawałoby się — ilości imponujące a jednak w dalszym ciągu potrzeby w tym zakresie nie są w pełni zaspokojone. Odbiorcy żądają nie tylko zwiększenia dostaw, lecz też poprawy jakości, rozszerzenia wzornictwa, podniesienia estetyki wyrobów.

Produkcja tych artykułów

wzrosła w br. o 7,4 proc. Wytworzyła się więcej małych guzików bluzeczkowych, wprowadza się do produkcji ładniejszych guzików męskich. Eliminuje się przestarzałe guziki płócienne, zastępując je wyrobami z polikaproamidu. Zmienia się również technologia produkcji zamków błyskawicznych z mosiądzu, co zapewni poprawę ich jakości.

Widoczna poprawa zaopatrzenia rynku w wyroby guzikarsko-galanteryjne nastąpi do piero w wyniku realizacji inwestycji. W bieżącym 5-leciu przewiduje się budowę i oddanie do eksploatacji 4 nowoczesnych zakładów tej branży (w Gnieźnie, Krakowie, Inowrocławiu i Łodzi). (PAP)

Generał Sikorski padł ofiarą spisku?

Brytyjska gazeta niedzielnia „Observer” podaje, że młody historyk brytyjski David Irving autor książki o zburzeniu Dreżna, przygotowuje do wydania 600-stronicową publikację na temat katastrofy gibraltarskiej w której zginął gen. Sikorski.

Irving oświadczył, że zebrane przez niego dowody świadczą o istnieniu spisku i że najbardziej wiarygodne wydaie się, iż był to spisek brytyjski. Książka Irvinga pod tytułem „Wypadek” ma ukazać się na jesieni br.

„Observer” twierdzi że Hochhut pisał swą ostatnią sztukę „Zołnierze”, pozostawał pod silnym wpływem Irvinga. Hochhut twierdzi także, że spotkał człowieka który osobiście wmieszany był w spisek, którego celem było pozabawienie życia Sikorskiego.

PAP

Zmiany w dowództwie armii w Indonezji

Kontrolowany przez armię dziennik „Gotong Royong” pisze we wtorek, iż w dowództwie sił zbrojnych Indonezji mają być przeprowadzone poważne zmiany.

Dziennik powołując się na źródła dobrze poinformowane pisze, że p. o. prezydenta Indonezji, dowódca 400 tysięcznej armii gen. Suharto przekazuje dowództwo nad siłami zbrojnymi swemu zastępcy generałowi Pangabeanowi.

Nastąpić mają również poważne przetasowania na stanowiskach dowódców garnizonów. Jak się uważa, sprawy te były ostatnio dyskutowane na odbytych konferencjach dowódców regionalnych okręgów wojskowych.

Warto dodać, że przywódca sprawującej władzę w Indonezji junty wojskowej gen. Suharto skupia w swych rękach najwyższe stanowiska. Jest on p. o. prezydenta, naczelnym dowódcą indonezyjskich sił zbrojnych, ministrem obrony, przewodniczącym sprawującego władzę 5-osobowego prezydium (wewnętrznego gabinetu) oraz szefem najwyższego dowództwa operacyjnego (KOTI). (PAP)

X „Jazz Jamboree”

Soliści i zespoły światowe w Warszawie

Interesująco zapowiada się tegoroczny X międzynarodowy festiwal jazzowy „Jazz Jamboree 67”, który odbędzie się w Warszawie w październiku. W festiwalu wezmą udział wybitni soliści i zespoły z kraju, a ponadto z Anglii, Austrii, Czechosłowacji, NRD, NRF, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i — po raz pierwszy — z Izraela, Indii i Indonezji. Hinduski zespół zaprezentuje jazz wykonywany na ludowych instrumentach.

PAP

Odwetowcy nie mają żadnej możliwości zmienić czegokolwiek na granicy pokoju

Posiedzenie Izby Ludowej NRD

We wtorek w Berlinie zebrała się Izba Ludowa NRD. Deputowani wysłuchają oświadczenia przewodniczącego Rady Państwa NRD Waltera Ulbrichta. Następnie odbędzie się debata, w której wezmą udział rzecznicy wszystkich frakcji.

Porządek dzienny przewiduje ponadto sprawozdanie Rady Państwa NRD na temat jej działalności podczas kadencji od 1963 do 1967 r.

Izba Ludowa — jak przewiduje porządek dzienny — ratyfikować ma układy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, zawarte przez NRD z Polską i CSRS.

Walter Ulbricht, w przemówieniu wygłoszonym w Izbie Ludowej oświadczył, że układy zawarte przez NRD ze Zw.

Radzieckim, Polską i Czechosłowacją przyczyniają się w ważnej mierze do umocnienia pokoju w Europie. Na konferencji partii komunistycznych i robotniczych w Karlovych Varach delegacja SED wniosła dalszy wkład do pokoju i bezpieczeństwa wszystkich państw i narodów europejskich.

Mówca stwierdził, że w ciągu minionej kadencji parlamentu NRD umocniła się pod względem politycznym, ekonomicznym i wojskowym. Spełniłymi elementarnymi obowiązkami wobec narodów niemieckiego wóbec narodów świata — powiedział przewodniczący Rady Państwa NRD — by uczynić wszystko, aby nigdy więcej wojna nie zrodziła się na ziemi niemieckiej.

Walter Ulbricht ponowili proponowane przez VII Zjazd SED propozycje w dziedzinie socjalnej (5-dniowy tydzień pracy i inne).

Najważniejszymi czynnikami służącymi zapewnieniu pokoju jest umacnianie gospodarki i naszej socjalistycznej władzy państwowej oraz ścisły sojusz ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi państwami Układu Warszawskiego — oświadczył mówca.

Zapewnienie bezpieczeństwa europejskiego i pokoju wymaga rezygnowania przez Niemcy z zachowania z roszczeń odwetowych i z roszczenia do wyłączonego reprezentowania Niemiec, a równocześnie wymaga udziału NRD w dziele pokojowym, udziału opartego na równych prawach.

Interesy narodowe Niemców w obu państwach niemieckich nakazują, aby umacniać NRD, pierwsze niemieckie państwo pokojowe po to, by również w Niemczech zachodnich obrano pokojową i demokratyczną drogę.

W. Ulbricht podkreślił, że społeczność niemiecka składa się obecnie z zasadzie z narodów niemieckich, uformowanych na obszarze dwóch niezależnych od siebie państw niemieckich — socjalistycznej NRD oraz imperialistycznej i militarystycznej NRF. Zjednoczone Niemcy mogą powstać tylko jako Niemcy pokojowe, rozbrojone i neutralne. Powstanie takich Niemiec leży w interesie wszystkich narodów europejskich.

Niektórzy politycy zachodnio-niemieccy twierdzą, że nie chcą wojny. Jeśli są rzeczywiście za pokojową drogą — kontynuował mówca — dlaczego upierają się przy roszczeniu do wy

łączonego reprezentowania Niemiec, co jest równoznaczne z potencjalnym wypowiedzeniem wojny NRD, dlaczego nie uznają istniejących granic? Kto w dzisiejszej Europie chce zmieniać granice, ten liczy się z wojną. Nie uznali nawet granicy na Odrze i Nysie, mimo że dobrze wiedzą, iż — obiektywnie biorąc — nie mają żadnej możliwości zmienić czegokolwiek na tej granicy pokoju. (PAP)

Miliony drzew i krzewów zasadzono na Ziemi Lubuskiej

W latach 1959—66 zasadzono na Ziemi Lubuskiej społecznym wysiłkiem 1,7 mln. drzew oraz 1,8 mln. krzewów.

W bieżącym 5-leciu planuje się zasadzenie co najmniej 4 mln. drzew i krzewów. Samowystarczalność województwa w tym zakresie gwarantują dwie duże szkółki, z których jedną prowadzi Liga Ochrony Przyrody, a drugą dyrekcja Okręgu Lasów Państwowych.

Przedświąteczne zakupy jak zwykle w... kołczkach

Po raz drugi w tym roku przypadły dwa dni wolne od pracy (niedziela i 1 maja) — poprzedzone ożywionym ruchem w sklepach. Pracownicy handlu dołożyli wielu wysiłków dla ułatwienia zakupu artykułów spożywczych.

W wielu miastach przedłużono godziny otwarcia sklepów, przygotowano więcej towarów i skoncentrowano pokładniejszą ilość środków transportowych. W niedzielę dyżurowało wiele sklepów spożywczych, a 1 maja czynne były liczne punkty handlowe i gastronomiczne na trasach pochodów i w miejscach świątecznych zabaw.

Największy ruch panował jednak wszędzie w sobotę, przy czym jak zwykle, kiedy występują dwa dni świąteczne, dały o sobie znać niedomo-

W 90 rocznicę urodzin

Jana Hempla

Działacz i publicysta

„Przez lata szukał prawdy i towarzyszył mu niebezpieczny drogę. Przekonała go Rewolucja Październikowa, przekonała go klasa robotnicza o swej wielkiej, niezwykłej prawdziwości”. Tak wspominał współczesni Jana Hempla, wybitnego działacza ruchu robotniczego oraz spółdzielczości, filozofa i literata, który urodził się przed 90 laty (3 maja 1877).

Syn obszarnej rodziny, wyjechał w jej, aby poczuć się istotnie wolnym człowiekiem. W 1910 r. zamieszkał w Lublinie, stopniowo stał się duszą wszelkich postępowych poczyną politycznych i kulturalnych, współpracując z grupą członków SDKPiL i PPS-lewicy. Objął redakcję „Kuriera Lubelskiego”. Był jednym z inicjatorów Lubelskiej Spółdzielni Spożywców, a później organizatorem Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Hempel był jednym z najwybitniejszych publicystów partyjnych. Kierował partyjnymi pismami „Kultura Robotnicza” a potem „Nową Kulturą”. Pisał do „Myśli Wolnej”, redagował m. in. „Dziwnie”, „Miesięcznik Literacki”, wchodził do rady nadzorczej Spółdzielni Wydawniczej KPP — „Książka”.

Od 1930 r. był członkiem KC KPP. W rok później został aresztowany i skazany na więzienie. Od 1932 r. przebywał na emigracji w ZSRR. Był współtłumaczem na język polski sześciotomowego wyboru dzieł Lenina. Napisał obszernie studium do wydanej w Moskwie książki Leona Kruczkowskiego, „Kordian i Cham”.

W 1937 r. został Hempel bezpodstawnie aresztowany i skazany na podstawie fałszywych oskarżeń; w 1956 r. został zrehabilitowany. PAP

Kulisy tegorocznej nagrody Pulitzera

Tegoroczną nagrodę Pulitzera (najwyższe wyróżnienie dziennikarskie w USA) w dziale korespondencji zagranicznych otrzymał John Hughes z „Christian Science Monitor” za cykl korespondencji o przewrocie w Indonezji, chociaż powszechnie oczekiwano, iż zwycięzcą zostanie Harrison Salisbury z „New York Times”, autor słynnej serii artykułów z DRW, drukowanych w grudniu ub. roku i styczniu br.

Kulisy decyzji komitetu nagród odsłania dziennik „St. Louis Post-Dispatch”. Piszcie on w numerze po niedzielnym, że jury nagrody za korespondencje zagraniczne wypowiadają się 4 głosami przeciwko 1 za wyróżnieniem artykułów Salisburego, jednakże główny komitet nagród uchylił tę decyzję i przyznał nagrodę Hughesowi.

Artykuły Salisburego, zawierające obszerne opisy zniszczeń spowodowanych przez naloży USA w miastach DRW, i informacje o stratach wśród ludności cywilnej, zmusiły rząd USA do odwołania wcześniejszych zapewnień, iż bomby amerykańskie padają tylko na cele wojskowe. Korespondencje te zrodziły w USA gwałtowną polemikę na temat bombardowań DRW i wzbudziły niezadowolenie w waszyngtońskich kołach rządowych. (PAP)

Presley zakończył żywot kawalerski

Znany piosenkarz Elvis Presley (lat 32) zaślubił w dniu 1 maja 21-letnią rudowłosą, Priscillę Beaulieu, córkę wyższego oficera amerykańskiego, którą poznał w roku 1959 w Wiesbaden (NRF). Ślub odbył się w Las Vegas (USA). W uroczystości zaślubin wzięło udział 14 gości. Później młoda para zaprosiła na śniadanie kilkuset przyjaciół.

Presley z zawodu kierowca ciężarówki nagrał pierwszą swoją płytę 12 lat temu. Później płyty z jego nagraniami należały do światowych bestsellerów. Wziął on także udział w 20 filmach. (PAP)

Polska-Turcja

Wczoraj minister spraw zagranicznych PRL — Adam Rapacki przybył z oficjalną wizytą do Turcji. Wizyta min. Rapackiego w Turcji jest pierwszą o tym charakterze wizytą oficjalną w wieloletniej historii stosunków dyplomatycznych między obu krajami. Jej celem jest nawiązanie dialogu, zgodnie z naszą polityką pokojowej współpracy między narodami niezależnie od istniejących różnic ustrojowych. Podjęte w Ankarze rozmowy — jak można sądzić — przyczynia się do rozszerzenia i pogłębienia wzajemnych stosunków polsko-tureckich.

Polskę i Turcję wiąza od wielu lat liczne nici sympatii; łączą nas z nią bowiem nieprzerwanie od ponad 550 lat stosunki dyplomatyczne. Nawet w okresie naszej niewoli Turcja nie zerwała tych stosunków — nigdy nie uznała rozbiórów Polski. Dawano temu zawsze wyraz, rezerwując w czasie przyjęć do władcy kraju miejsce dla posła z Lechistanu. Przed dwoma laty w Ankarze obchodzono 550-lecie istnienia stosunków dyplomatycznych z Polską.

W okresie powojennym — mimo iż oba kraje posiadają odmienne ustroje i należą do odmiennych grupowań państw — stosunki między nimi rozwijają się nadal pomyślnie. Niedawno gościliśmy w Polsce delegację parlamentu Turcji z przewodniczącym senatu na czele. Wkrótce delegacja polskiego Sejmu udaje się z wizytą do Ankar. W ub. roku bawił w Polsce minister handlu zagranicznego Turcji, przed kilku laty dokonana została wymiana wizyt ministrów zdrowia; wizyty wymienili przewodniczący prezydium stołecznej rady narodowej i burmistrz Ankar. Istnieje żywa współpraca pomiędzy wyższymi uczelniami obu krajów.

Nasze stosunki handlowe reguluje zawarta w 1948 r. umowa, w oparciu o którą corocznie sporządzane są protokoły ustalające wielkość i zakres tej wymiany. Turcja jest odbiorcą naszych gotowych obiektów przemysłowych, silników elektrycznych i spalinywych, obrabiarek i innych urządzeń. Wybudowaliśmy w Turcji m. in. olejarnię, oraz fabrykę barwników, w której uroczystym uru-

chomieniu wziął udział prezydent Turcji. Obecnie budujemy wytwórnię boraksu i kwasu borskiego, zakłady wzbogacania siarki, a ostatnio podpisałismy kontrakt na budowę zakładów montujących samochody „Zuk” i „Nysa”. Nasz eksport obejmuje przede wszystkim sztuczne, barwniki, papier, blachę ocynkowaną i inne artykuły. Spro wadzamy natomiast z Turcji bawełnę, tytoń, forniry itd.

Mówiąc o stosunkach gospodarczych, warto przypomnieć, że Polska od wielu lat bierze udział w dorocznych międzynarodowych targach w Izmirze.

Również współpraca naukowo-techniczna pomiędzy obu krajami posiada niewątpliwie perspektywę rozwoju. Najpoważniejsze osiągnięcia w tej dziedzinie istnieją jak dotychczas na polu badań geologicznych. Turcja korzystała już wielokrotnie z usług naszych geologów.

W dziedzinie rozwoju stosunków kulturalnych odnotować trzeba przygotowania opery w Ankarze do wystawienia „Halki”. U nas gościliśmy niedawno wystawę grafiki tureckiej. (PAP)

Krytykownicy przywódcy KPCh na trybunie 1-majowej manifestacji

W dniu 1-maja w Pekinie, pojawiło się w otoczeniu Mao Tse-tunga kilkudziesięciu czołowych działaczy partyjnych i państwowych, wśród nich wiele osób, które w okresie minionych tygodni były zaciekłe krytykowane przez różne organizacje czerwonej gwardii.

Prasa chińska podała w oficjalnej kolejności nazwiska czołowych przywódców, którzy wraz z Mao Tse-tungiem i

Lin Piao oglądali z trybuny pokaz ogni sztucznych. Prasa wymienia: członków Stałego Komitetu Biura Politycznego Czou En-laia, Czen Po-ta, Kang Szeng, Czou Teh i Li Fun-czun. Jak wiadomo Czou Teh był wielokrotnie krytykowany publicznie. Wśród wielu innych nazwisk znajdują się również dwaj wicepremierzy od spraw gospodarczych Li Sien-nien oraz Tan Czen-lin. Obaj premierzy byli także przedmiotem ostrej publicznej krytyki.

✱

W Pekinie ogłoszono datowane z 23 kwietnia br. rozporządzenie Komitetu Centralnego KPCh, w sprawie dalszego przebiegu rewolucji kulturalnej w Mongolii. Na wstępie dokument stwierdza, że dowództwo okręgu wojskowego Mongolii Wewnętrznej popełniło szereg błędów, nie popierało rewolucyjnych organizacji i zwalczało szereg osób, które prawidłowo realizowały polecenia centralnego kierownictwa.

W dalszym ciągu dokument informuje, że KC KPCh postanowił dokonać zmiany na stanowisku dowódcy okręgu wojskowego i komisarza politycznego okręgu.

Organizacji, które popełniły błędy — głosi dokument — nie należy uznawać za kontrewolucyjne, lecz starać się, by wkroczyły na drogę właściwego postępowania. Aresztowanych przywódców tych organizacji należy zwolnić. (PAP)

WIELOBOK SILNY WSPÓŁDZIAŁANIEM

W trzech słabsi od Republiki Federalnej — po cieszał w marcu swoich czytelników zachodniemiecki tygodnik „Spiegel”, wkrótce po zawarciu nowych układów przyjaźni Polska — Czechosłowacja, Czechosłowacja — NRD i NRD — Polska. Mapa „Spiegla” — o dziwo — przedstawiała Polskę czytelnikowi zachodniemieckiemu w aktualnych granicach, czego Bonn uparczywie nie przyjmuje do wiadomości.

Z tej mapy miało wynikać, że potencjał produkcyjny Polski, Czechosłowacji i NRD w większości wskaźników jest jeszcze słabszy od potencjału NRF. „Spiegel” postawił się przy tym liczbami, które mogą — na razie przynajmniej — uspokoić społeczność Bundesrepublik. Przedstawił, że zaś wtedy, gdy na Zachodzie w modzie było mówienie o tworzeniu przez Polskę, Czechosłowację i NRD „żelaznego trójkąta”, „przechodzącego się ambicjom Niemiec zachodnich”.

Tak było wygodnie mówić, zwłaszcza społeczeństwu NRF. Bo niewygodnie byłoby przypominąć, że poza dwustronnością sojuszników z Polską i Czechosłowacją — NRD od trzech lat ma podobny układ przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Zaś nasz kraj — przypomnijmy — i inne państwa socjalistyczne, od ponad dwudziestu lat realizują dwustronne traktaty o współpracy i wzajemnej pomocy z ZSRR.

Toteż nic dziwnego, że o tworzeniu jakiegoś „żelaznego trójkąta” przeciwko NRF mówi się obecnie na Zachodzie coraz rzadziej, zwłaszcza od czasu, gdy Polska w tym miesiącu odnowiła układ z Bułgarią. Teraz zaś dodać trzeba zapowiedź podpisania takiego układu między Węgrami i NRD. To nie jest żaden trójkąt. To wielobok — jeśli już trzymać się geometrycznych metafor. Istotą wzniołych lub nowo zawartych dwustronnych układów przyjaźni pomiędzy krajami socjalistycznymi jest bowiem umacnianie bezpieczeństwa w Europie.

Tutaj bowiem — na naszym kontynencie — jak nigdzie w świecie — każde naruszenie status quo w drodze wojny oznaczałoby kataklizm światowy. Tak było w 1914 r., tak było w 1939 r. i nie inaczej potoczyłyby się wypadki, gdyby spadkobiercy militarystyki niemieckiej w NRF mogli w drodze siły urzeczywistnić swoje żądania polkniecia NRD, czy rewizji naszych granic. Ale w naszych czasach byłaby

to wojna, stokroć groźniejsza niż tamte dwie.

Przez wiele lat swego istnienia Niemcy zachodnie, popierane w tym przez USA, prowadziły politykę z pozycji siły: Stanów Zjednoczonych, Paktu Atlantycznego i swojej. Z pozycji siły chcieli zjednoczyć Niemcy, by potem też z pozycji siły „rozwiązać” sprawę granicy na Odrze i Nysie. Żaden z tych elementów nie zniknął z dążeń rządu NRF, którym obecnie kieruje Kiesinger.

Poza pięknie brzmiącymi słowami Kiesingera o pokoju, o dążeniach do nawiązania współpracy z krajami socjalistycznymi — codziennie zza Łaby dochodzą nas wołania: „Granica na Odrze i Nysie prawnie nie istnieje”, „Ziemia za Odrą i Nysą nie mogą należeć do polskich dzieci”. „Nie ma NRD”.

Skoro więc, zdaniem rządu bońskiego — NRD nie istnieje, a na terytorium tego państwa i na naszych ziemiach zachodnich przebywa jedynie ktoś, kogo trzeba stąd wyrzucić i skoro przy tym rząd boński nie zaniedbuje żadnej okazji, by domagać się broni atomowej — to jak można mówić o tendencjach odprężeniowych Bonn?

Mamy więc aż nadto powodów, żeby troszczyć się o utrzymanie pokoju na naszym kontynencie. Nie chodzi przy tym tylko o nasze bezpieczeństwo. Każdy krok przeciwko status quo w Europie — trzeba przypomnieć, że faktycznie żadne państwo poza NRF nie kwestionuje na przykład stałości granic Polski — zagrażałoby bezpieczeństwu całego kontynentu. Dlatego właśnie mówimy, że unormowanie naszych stosunków z Niemcami zachodnimi zależy od rządu bońskiego, od tego, czy uzna niemożliwość granic w Europie, czy uzna fakt istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, czy wyrzeknie się dążeń do zbrojeń nuklearnych pod jakąkolwiek postacią. Mówimy tak, uważając, że każdy krok na rzecz utrwalenia status quo w Europie prowadzi do umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego.

Takim krokiem są układy; odnowione w tym roku przez nas z Czechosłowacją i Bułgarią i nowo zawarty z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Są one ważnym elementem budowania systemu bezpieczeństwa, na którego rzecz dyplomacja polska występuje od lat, żeby przypomnieć wcześniejsze propozycje dezatomizacji Europy środkowej (plan

Rapackiego) lub zamrożenia zbrojeń atomowych (plan Gomułki). W imię bezpieczeństwa naszego kontynentu, wstępujemy obecnie z propozycją zawarcia między wszystkimi państwami Europy, a więc z udziałem suwerennej NRD, układu o wyrzeczeniu się stosowania siły (lub groźby jej użycia) oraz ingerencji w sprawy wewnętrzne.

Zrozumienie dla istoty naszych dążeń coraz częściej znajdujemy także na Zachodzie. „Celem tej ofensywy — pisał niedawno o inicjatywach Polski prawniczy dziennik paryski „Figaro” — nie jest zablokowanie prób dialogu Niemiec Federalnych z krajami socjalistycznymi, ale zmuszenie NRF do przyjęcia warunków zbliżenia”. Zaś socjaldemokratyczny poseł szwedzki, Stellan Arvidsson, oświadczył w parlamencie wprost: „Na dłuższą metę NRD stanowi gwarancję pokoju. Dlatego wzmocnienie jej pozycji państwowej jest wkładem na rzecz pokoju i bezpieczeństwa europejskiego. Zagrożenie pokoju europejskiego tkwi w doktrynie Hallsteina, która w gruncie rzeczy bierze za punkt wyjścia uchłonięcie NRD przez Niemcy Zachodnie”.

To tylko potwierdzenie, że układami przyjaźni, umacnianiem sojuszu ze wszystkimi partiami socjalistycznymi w ramach Układu Warszawskiego dajemy wyraz naszym dążeniom do normalizacji stosunków w całej Europie.

„Doświadczenia historii uczą nas — mówił Władysław Gomułka na konferencji w Karlovych Varach — że narody Europy zawsze płaciły milionami ludzkich istnień wówczas, gdy zatacały czułość wobec niemieckiego imperializmu i dawały wiare jego gotowości „pokoju” deklaracji i ofertom bez pokrycia”.

Ne chcemy jeszcze jednej takiej lekcji historii. Nie tylko my. Dlatego znajdujemy się w pierwszym szeregu państw przestrzegających Europę przed niebezpieczeństwem odwetowego militarystyki zachodnich Niemiec. Więcej: razem inicjujemy program jednolitej Europy dla umocnienia pokoju. Tym są też między innymi nasze sojusze przyjaźni — otwarte dla wszystkich państw, które gotowe są torować drogę trwałych pokojowych rozwiązań na naszym kontynencie.

TADEUSZ KACZMAREK

Niedoceniana książka

Dni Oświaty, Książki i Prasy mają na celu jeszcze bardziej przybliżyć dorobek naszej kultury do szerokiego mas społeczeństwa. Nie od rzeczy więc będzie przeprowadzić rachunek z osiągnięć w tym zakresie na terenie Poznania i województwa poznańskiego i porównać je z innymi województwami, aby zorientować się, jakie miejsce w kraju zajmuje Wielkopolska. Oprzemy się tu na danych Państwowego Przedsiębiorstwa „Dom Książki”, pośredniczącego pomiędzy 41 wydawnictwami a rzeszą odbiorców. Wydawnictwa te obejmują prawie wszystkie dziedziny kultury umysłowej: naukę, oświatę, beletrystykę, poezję, muzykę i plastykę, wielkość popytu na publikacje świadczy o zainteresowaniu dziedziną, do której się odnoszą.

W Poznaniu mamy 34 księgarnie, w województwie 85, ponadto sprzedają książki trudni się kilkaset kiosków i przeszło 600 klubów „Ruchu”, 308 klubów Rolnika i około 200 sklepów GS-owskich. Sieć rozpowszechniania książek jest dość gęsta, zadowalać jednak nie może powierzchnia lokalowa księgarń. Z powodu ciasnoty księgarnie nie mogą sobie pozwolić na magazynowanie wielu pozycji, stąd też tendencje do prowadzenia sprzedaży książek „chodliwych”, aby zwolnione miejsca na półkach mogły zająć nowe pozycje.

Pocieszającym zjawiskiem jest wzrost sprzedaży książek. W ciągu 6 lat podniosła się ona w Poznaniu o 35 procent, w województwie o 41 procent. Tylko w ubiegłym roku „Dom Książki” w Wielkopolsce rozprzedał ponad 6 milionów egzemplarzy (co stanowi ładunek dla 1000 czterotonowych samochodów ciężarowych) wartości 105 milionów zł. Pod względem wysokości tej globalnej sumy Wielkopolska znalazła się na trzecim miejscu po województwach opolskim i lubelskim. Byłoby to poważny powód zadowolenia. Niestety, przy wycieszeniu, ile przeciętny mieszkaniec wydaje na książki, okazuje się, że Poznań spośród miast — wojewódzkich znajduje się na przedostatnim miejscu, a województwo poznańskie na przedostatnim miejscu w kraju. W r. 1965 „przeciętny” poznanianin wydał 112,27 zł na książki, warszawiak zaś 180,39, krakowianin — 122,42 zł, wrocławianin — 128,35 zł. W tym samym roku przeszło dwa razy więcej niż przeciętny mieszkaniec województwa poznańskiego (22,40 zł) wydał „przeciętny” Ślązak (44,45 zł) i mieszkaniec woj. gdańskiego (54,10 zł).

Gdybyśmy przeglądali sprzedaż książek według zainteresowań doszlibyśmy rów-

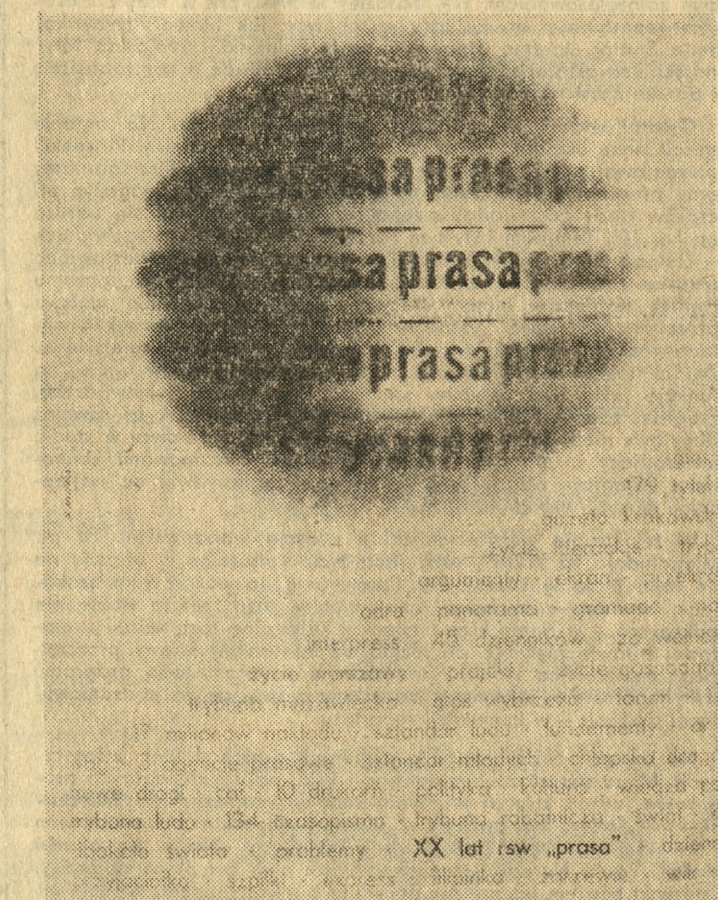
nież do wniosku, że nastąpił wzrost, ale nie taki jak w innych województwach. Przypatrzmy się bliżej wskaźnikom tych wydatków. Na jednego członka wielkopolskiej społeczności rolniczej w 1965 r. przypadało 2,88 zł na kupno książki rolniczej, w województwie bydgoskim — 3,30 zł, w województwie koszalińskim — 4,08 zł, zielonogórskim — 4,58 zł. Wniosek prosty: mieszkańcy wsi wielkopolskiej, zatrudnieni w rolnictwie nie korzystają tak jak w innych województwach z książkowej wiedzy rolniczej. Wiele mówią o kulturze jest dziedzina wiedzy medycznej. Przeciętny mieszkaniec województwa naszego w owym przykładowym roku na książki z tego zakresu wydał 0,17 zł, w województwie bydgoskim — 0,46 zł, łódzkim — 0,19 zł, wrocławskim — 0,40 zł, zielonogórskim — 0,53 zł (przeszło 3 razy więcej). Przejrzmy do innej dziedziny, muzycznej, przecież Wielkopolska stanowi najsilniejszy ośrodek śpiewactwa w kraju. Przeciętny poznanianin wydał 1,38 zł na kupno książek z zakresu muzyki; krakowianin 2,55 zł, wrocławianin — 1,68; mieszkaniec województwa poznańskiego — 0,19 zł, bydgoskiego — 0,33 zł, wrocławskiego — 0,39 zł, zielonogórskiego — 0,45 zł, koszalińskiego — 0,23 zł, mniej wydano w łódzkim i warszawskim (0,14 zł i 0,12 zł). Więc może płyty miały większe powodzenie? Nic podobnego! Gdy przeciętny mieszkaniec województwa po-

znańskiego wydał 1,39 zł, to mieszkaniec województwa zielonogórskiego — 5,90 zł, (5-krotnie więcej!). Dodajmy, że miniony rok 1966 w porównaniu do omówionego przyniósł minimalną poprawę, ale nie zmienił występujących dysproporcji. Ktoś może powiedzieć, że przecież w wielu dziedzinach gospodarczych przodujemy. To prawda, ale jak długo te osiągnięcia możemy opierać na dorobku coraz bardziej przestarzałym? Przytoczone dane są żenujące i niepokojące.

W czym leżą przyczyny? Wydać mi się, że jedną z nich jest niedocenywanie książki przez władze administracyjne powiatowe i gromadzkie oraz przez poszczególnych mieszkańców, drugą zaś — źle pojmowana oszczędność, granicząca ze skąpstwem, ujawniająca się w budżetach bibliotek i w wydatkach indywidualnych. Dla porównania podam, że przeciętny mieszkaniec województwa ze swojego prywatnego budżetu wydaje 50 razy więcej pieniędzy na wódkę niż na książki. Staba jest też informacja o poszczególnych nowościach wydawniczych, za małą reklamą; wiele nowości zostawiają zakupionych gdyby można je było nabyć; za małe nakłady wydawnicze i za małe przydziały książek, za ciasne lokale bibliotek publicznych. Sprawa wymaga kompleksowego załatwienia.

JÓZEF PIEPRZYK

20 lat RSW „PRASA”



20 lat temu — 10 maja 1947 roku — została powołana do życia Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” jako wydawnictwo prasowe Polskiej Partii Robotniczej, a po zjednoczeniu ruchu robotniczego — jako Wydawnictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Równoległe z wszechstronnym rozwojem oświaty i kultury w naszym kraju, którego przejawem jest między innymi dynamicznie rosnące zapotrzebowanie na prasę rozwijała się działalność prasowo-wydawnicza RSW „Prasa”. W 1967 roku Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” wy-

dała 173 tytuły, w tym 45 dzienników i 128 czasopism o jednorazowym nakładzie 16 milionów 200 tys. egz.

Oprócz szerokiego wachlarza dzienników i czasopism o zasięgu ogólnopolskim, w każdym z województw ukazują się przynajmniej 1 dziennik RSW „Prasa”.

Udział nakładów pism RSW „Prasa” w nakładach całej prasy krajowej wynosi obecnie w dziennikach ponad 90 proc., a w czasopiśmie około 50 proc.

Na zdjęciu plakat wydany przez WAG z okazji XX-lecia RSW „Prasa”.

Fot. — CAF

Zdalne czuwanie nad chorem

We Francji, tak jak w innych krajach, wiele ciężkich rannych ofiar katastrof umiera w drodze do szpitala, gdyż personel karetki pogotowia nie wie, jakie zabiegi należy zastosować choremu. Ponieważ nie sposób jest zapewnić obecność specjalisty w każdej karetce, francuska firma Electronique Marcel Dessault wymyśliła środek zastępczy: aparat, który bada stan zdrowia chorego, przekazuje informacje do szpitala nadajnikiem mikrofalowym i odbiera instrukcje, jakie lekarz w szpitalu chce przekazać dyżurnemu w karetce. System ten pozwala szpitalowi porozumiewać się równocześnie z 8 karetkami w promieniu do 64 kilometrów.

C. d. n.

OSTATNI SEZON W SZWATGARII

BOGDAN RUTHA

Znowu zapanowała cisza. Olbrzym dał znak. Ruszyliśmy. Przyszło mi do głowy, że w ten sposób sprawdza, czy ktoś nie czał się tu. Obecność tych znanych z doskonałego słuchu i płochliwych ptaków może świadczyć, że nikt im tutaj ostatecznie nie zakłócił snu. Gdyby przygotowano na nas zasadzkę, nie byłoby ich tu. Jeżeli oczywiście to, co odpowiedział na gwizd Olbrzyma, było ptakiem.

Pitz prawej ręki nie odrywał od biodra. Głowę miał czujnie pochyloną, myszkoał pewnie oczkami na wszystkie strony. Wydało mi się, że najwięcej uwagi poświęca jadącemu przed nim Olbrzymowi. Ta prawa ręka Pitzu, wająca przy jego biodrze, nie by mu nie pomogła, gdyby napadnięto nas. Wiedziałem, trzymał ją tam, by pierwszą kulę wpakować w tyłek Olbrzymowi. To zdążyłby zrobić. Czulem, śledził każde poruszenie przewodnika, tropił każde jego spojrzenie. Olbrzym nie uchylał się, gdyby Pitz odkrył znowu. Siegał po broń, i strzelał — byłem o tym przekonany, miał to wypisane na twarzy — błyskawicznie, jak cowboy z Teksasu. Chyba, że chytry Olbrzym przewidział to, i urządził wszystko inaczej...

Szliśmy prawą stroną drogi, wzdłuż stoku góry. W tym miejscu pokrywał nas cień. Niekiedy tylko, na mocno wybrzuszonym zakręcie, nagle oblatywało nas jasne światło. Księżyc wisiał na niebie wielki, okrągły, błyszczący. Od zachodu, brzozi tarczy zaczynały mu lekko różowieć. Nie było wątpliwości: przyjdzie zmiana.

W uszach dzwoniła mi cisza. Nie było słychać wiatru, nie zaszeleścił ani jeden listek, najbliższy powiew nie poruszył gałązkami, ani ptak nie zakrzyknął, ani nie odezwał się skrzyp trących się o siebie gałęzi jak to czasem w górach, gdy drzewa na pochyłości splecione są z sobą. Ledwie można było złowić uchem cichutkie ciapanie owiniętych szmatami kopyt mułów. Małe kopyta Lolity dotykały ziemi bezgłośnie. Wiedziała o co chodzi, stawała nogi ostrożnie, wybierając miękkie miejsca i porośnięte

trawą. Gdy krok jej wypadł na kamień, lub na odsłoniętą skałę, przenosiła omotane kopytko nad tym miejscem, stawiała je miękko dalej. Szła jak kozica.

Nagle wydało mi się, że jedna z gałązek nisko przy ziemi, po prawej stronie drogi, chwieje się leciutko! Gałązka chwiała się, choć w powietrzu był spokój, najbliższego nawet powiewu nie można było zauważyć. Zbliżaliśmy się wolno do niej. Poczułem jak znowu kropkę potu zacznają zbierać mi czoło. Pochyliłem się, wciągnąłem krzyż, jakbym bał się, że ktoś z tyłu może mnie uderzyć. Po plecach toczyła mi się chłodna strużka. Czulem zakończenie każdego nerwu w skórze głowy.

W tym momencie Olbrzym dał znak. Wszyscy stanęli. Rękami oparłem się o kark ośła, aby, jeżeli zajdzie potrzeba, jednym szybkim rzutem ciała znaleźć się na ziemi. W myślach przebiegałem już drogę, jaką w sekundę potem zrobi moja prawa dłoń, w chwili, gdy tylko poczuje pod nogami ziemię. Olbrzym nachylił się. Przez moment myślałem, że zleci z muła, tak był nisko przechylny nad drogą. Siedził coś, pod kopytami muła. Pewnie znalazł trop, może ślady stóp? Następnie nie spiesząc, wyprostował się, na chwilę zamrł w bezruchu, jakby nasłuchiwał potem dobiegł mnie cichutki gwizd, taki sam jak przedtem. To Olbrzym zagwizdał. Minęła sekunda, dwie, trzy... Nie było odpowiedzi. Żaden ptak nie pisał.

Wtem ucho ośła podniosło się, wyprężyło jak uszy czujnych psów. Jego górna część zaczęła obracać się, przeglądając okolice, łowiła jakieś szmery. Wpatrywałem się w drogę, w skały, w zbrocze, wszystko dokoła wydało mi się przyczone, gotowe do skoku. Muły wyciągnęły pyski, coś weszły z przejęciem. Przy nozdrzach kłębiły im się geste obłoczki.

Olbrzym zagwizdał po raz drugi.

Odpowiedziała mu cisza. Nie było tu ptaków. Tych szarorudych ptaszków, które przedtem na gwizd Olbrzyma, zbudzone, natychmiast odezwały się. Tu, nie było ich... Nagle wydało mi się, że słyszę szmer, szelest gałązek, jakby ktoś szedł przez krzaki, i gałązki ocierały mu się o ubranie. Kroków nie było słychać tylko ten szelest. Zmieniłem się w słuch. Szelest nie powtórzył się. Może za mną ktoś stoi, przemknęło mi przez myśl, może trzyma karabin wymierzony w moje plecy?

Rozrywka i publicystyka

Rzadko kiedy mamy okazję obejrzeć coś, co zrobiono z takim rozmachem jak program rozrywkowo-estradowy z Wesołego Miasteczka pt. „Nad Wisłą” według scenariusza i w reżyserii Wowo Bielickiego. Przyznaję, że to widowisko utrzymane w konwencji niby reportażu, w którym wszystko odbywa się naprawdę w wiosenny wieczór nad warszawskim brzegiem Wisły – oglądałem z mieszanymi uczuciami. Uznaję dla występów piosenek i piosenkarzy, a zwłaszcza J. Fedorowicza przeplatało się z dezaprobatą w stosunku do występów zaklinaczy węzów, żonglerów czy okrobatów. Ale to już rzecz gustu. W każdym razie wszystko to doskonale mieściło się w stylu całości widowiska, nawet jeśli było w nim coś z odpustu i z jarmarcznej budy. Twórcy programu chodzili właśnie o wyreżyserowany i przygotowany autentyzm „podmiejskiej zabawy” – jak śpiewał P. Szczepanik. Nawet milicjant, nawet sympatyczny (nota bene doskonale wyszkolony!) pies, nie mówiąc już o grupie zawiadaków, doskonale oddawali wesoły klimat miasteczka. Przyznam, że z ciekawością i nie bez rozbawienia oglądałem tańce młodzieży. Żeby jeszcze w nich było tyle sztuki, umiejętności i eleganckiego wdzięku ile temperamentu i pasji – byłoby to daleko ładniejsze i estetyczniejsze. No, ale już starożytni mawiali, że „de gustibus non est disputandum”. W sumie program „Nad Wisłą” uważałem za bardzo interesującą propozycję rozrywki na ekranie tv.

Kilkakrotnie pisałem tu już o „Gieldzie Piosenki”, pozycji bardzo popularnej i zawsze chętnie oglądanej. Ostatnio „Gielda” gościła w Warszawie w Poznaniu. Podkreślić tu trzeba zupełnie dobre wykonanie poszczególnych piosenek, choć nie czuję się na siłach przeprowadzać, która z nich zdobędzie największe powodzenie. Gdyby z góry wszystko było wiadomo, cała zabawa, zresztą całkiem przednia, straciłaby sens. Natomiast do jurorów mam pretensje za uniki i większe zwracanie uwagi na błyskotliwe dowcipy niż na merytoryczną ocenę. A już chowanie się za parawan, że autor (który w dodatku znajduje się na sali) to dobry znajomy – jest dla telewizji zupełnie nie do przyjęcia. Prawdę mówiąc, co go to obchodzi? Żle, kiedy w ferworze juror obraża autora, co już notowały kroniki „Gieldy Piosenki”, ale nie dobrze, kiedy juror albo mówi dowcipy, albo jest tak grzeczny, żeby brzo Boże nikogo nie urazić; to aż przykro słuchać. Osobiście wolalbym, by ciekawie prowadzący „Gieldę” Lech Terpilowski wprowadził tu coś w rodzaju regulaminu obowiązującego jurorów, żeby ich zobowiązać do rzeczowych ocen.

Mimo że nie lubię wszelkiego rodzaju programów noszących w sobie chociaż cień reklamy. Rewię piosenki „Polskich Nagrań” zrobioną z prawdziwym kunsztem inscenizacyjnym oglądałem z dużym zainteresowaniem, tym bardziej że wystąpili w niej z ciekawym repertuarem m. in. tacy wykonawcy, jak Sława Przybylska, Irena Santor, Jarema Stępowski, Jerzy Polomski i Wojciech Młynarski. Ten ostatni znakomicie odśpiewał balladę o kontrabasie i pannie Krysi na wczasach.

Ostatni wtorek kwietnia był poznańskim dniem. Na antenie gościł nasz ośrodek TV aż cztery razy: Obok „Gieldy Piosenki” przygotował pozycję dla dzieci pt. „Zręczne ręce”, film fabularny oraz program z serii „Nad Odrą i Bałtykiem”. Ten magazyn od czasów kiedy go oglądaliśmy po raz pierwszy zmienił się bardzo na korzyść. Tematem były tym razem trzy miasta ziem zachodnich – Zielona Góra, Opole i Koszalin – których sprawy przedstawiono zarazem przy pomocy reportażu jak i dyskusji. Redaktor programu Henryk Konecny główny nacisk położył na ukazanie wpływu przemysłu na rozwój każdego z tych miast i na konsekwencje tego rozwoju w funkcjonowaniu samego organizmu miejskiego. Zwrócił także uwagę na rolę miasta wojewódzkiego w ogóle, na funkcje jakie ono powinno spełniać jako stolica województwa. Program zajął się więc problemami zasadniczymi. A że również filmy były niebanalne, ciekawe, ba, odkrywcze, rozmówcy w studio interesujący a proporcje między obrazem a rozmowami zachowane, program „Nad Odrą i Bałtykiem” zaliczyłbym do najlepszych pozycji tygodnia.

W tej grupie widziałbym także pozycję warszawskiej TV pt. „Popołudnia za Wkrą”, ukazującą życie kulturalne w Mławie na tle tego życia w Warszawie. Porównanie na pozór tylko szokujące, bowiem – jak brzmi teza autorów, teza zresztą wcale nie odkrywcza – w dobie kina i telewizji kulturalne rozrywki w powiatowej Mławie niewiele się różni od kulturalnej stawy przeciętnego mieszkańca stolicy. Dodatkowym walorem tego programu była jego forma, utrzymana przez cały czas – aż do podsumowującej dyskusji – w konwencji reportażu.

Na koniec ogólna uwaga o minionych dwóch dniach świątecznych. Mimo reportażu 1-majowego i kilku naprawdę dobrych programów, wśród których wymienię zabawę sceniczną W. Wandurkiewicza „Śmierć na gruszy” w świetnej obsadzie z Bronisławem Pawlikiem na czele oraz Estradę Literacką „Niech się zbudzi drwa!” Pabla Neruda – ten dwudniowy blok był nieco nudnawy. Rodzinki bowiem jeszcze nie decydują o jakości ciasta. Wydaje mi się, że TV nie potraktowała niedzieli i poniedziałku jako jednego bloku, w którym najwięcej powinno się znaleźć rozrywki. Szkoda.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Przygotowujemy się już do kolejnego – VII Konkursu Targowego organizowanego przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i dyrekcję Kolektywnej Ekspozycji NRD na MTP. Tym razem zostaliśmy mile zaskoczeni wiadomością, że Ministerstwo Handlu Zagranicznego NRD niedawno postanowiło drobny mi upominkami nagrodzić uczestników ubiegłorocznego konkursu, którzy nadesłali odpowiedź w formie pięknych opracowań graficznych. W ten sposób Ministerstwo pragnęło wyrazić wdzięczność uczestnikom za ich wkład pracy oraz zachęcić do udziału w tegorocznym konkursie.

Nagrody przekazał nam czytelnikom pocztą, część która mogła ulec uszkodzeniu przedstawił redakcji wręczył uczestnikom osobiście w ich domach.

A oto lista nagrodzonych:

J. Krojnak P-n, (oznacza Po-

1 GŁOS WIELKOPOLSKI AB

3 V 1967 Nr 103 (7220)

Pokłosie Konkursu Targowego 1966

Upominki z NRD za opracowanie graficzne

znani). Turniowa 5, T. i W. Mieczak P-n, Staszica 14, K. Pańczak P-n, Śródk 3, R. Grzonka P-n, Mickiewicza 21, W. Graj P-n, Marchlewskiego 50, M. Maciejewski P-n, Akacja 12, Z. Szklarkowski Konin, K. Okoniewska P-n, Wybickiego 1, G. Gostyńska P-n, Kościuszki 105, H. Kominek P-n, Przemysłowa 37, L. Nowak P-n, Głogowska 26, K. Rok P-n, Szamotulska 77, W. Adamski P-n, Fabryczna 11, W. Freško Leszno, Zaczysze 1, J. Kurek P-n, Prusa 6, H. Pankani P-n, Warszawska 47, E. Kłosowska P-n, Chudoby 14, A. i B. Stróżniak P-n, Dziewiska 49, W. Nowakowski P-n, Grunwaldzka 43, F. Szczepaniewicz Suchy Las, E. Przybylski Targowa Górka, A. Grześkowiak P-n, Roosevelt 9, A. Nowak P-n, Świerczewskiego 94, F. Kretkowski Gostyń, J. Mazwa P-n, Małeckiego 4, C. Kocialkowski P-n, pl. Wielko-

polski 7, S. Robiński P-n, Łąkowa 17, J. Kaczmarek P-n, Bobrzańska 7, B. Mazur P-n, Konopnickiej 5, Z. Wysocki P-n, Przemysłowa 14, Z. Piątek Szamotuły, W. Zajaczkowska P-n, Kraszewskiego 17, L. Nasiadek P-n, 27 Lutego 17, T. Janusz P-n, Nowy Świat 10, K. Rybacki Gniezno, J. Geming P-n, Brzozowa 15, W. Piątek Szamotuły, A. Strzelczyk P-n, Biedrzyckiego 7, N. Rosada Oborniki, A. Sopata P-n, Chociszewskiego 44, L. Biegańska P-n, Gróchowska 87, W. Szczurkowski P-n, Armii Czerwonej 23, K. Skrzypiński P-n, Siewna 5, B. Maciejewski P-n, Akacja 12, J. Kalebka Wronki, K. Furman Piła, M. Matuszewska P-n, Grochowska 46, A. Jane Puszczykowa, A. Czajkowska P-n, Kniewskiego 12, A. Galus P-n, Modra 4, T. Klimek P-n, Krawieckiego 11, W. Perlik P-n, Karłowoskiego 1, J. i S. Chłastawa,

Wyniki konkursu „Głosu” na recenzję: „Młodzież w teatrze”

W Międzynarodowym Dniu Teatru ogłosiliśmy wspólnie z Teatrem Polskim w Poznaniu konkurs na recenzję wybranych spektakli nasyconych scen dramatycznych. Jury, w skład którego wchodził: aktorka scen poznańskich Aleksandra Koncewicz, kierownik literacki Teatru Polskiego – Stanisław Hebanowski, dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” Zygmunt Wolniewicz oraz stały recenzent teatralny „Głosu Wielkopolskiego” – Olgierd Błażewicz, postanowiło po prze studioowaniu wszystkich nadesłanych na konkurs prac przyznać autorem najciekawszych recenzji 5 nagród oraz 3 wyróżnienia.

I nagrodę: abonament (dwubiletowy) na premiery 1967 r. i bon książkowy wartości 200 zł otrzymała uczennica Liceum Pedagogicznego w Poznaniu – Irena Maczyńska za recenzję ze spektaklu „Trojanki” Eury-

pidesa – Sartre’a w Teatrze Nowym.

II nagrodę: abonament (dwubiletowy) na premiery 1967 roku i bon książkowy wartości 100 zł – otrzymała uczennica II Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu Elżbieta Boryska za recenzję z przedstawienia „Tango” Sławomira Mrożka w Teatrze Polskim.

Trzy równorzędne trzecie nagrody (każda – bon książkowy wartości 200 zł) otrzymali: uczeń Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Poznaniu – Stanisław Iwanicki za omówienie spektaklu „Wyzwolenie” Wyspiańskiego; uczeń II Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu Mirosław Piwecki – za recenzję z Poznańskiego „Kredowego koła” Zbigniewa Szumowskiego w Teatrze Nowym.

Maria Zeydler-Zborowska ze Studium Nauczycielskiego w Poznaniu za pracę na temat przedstawienia „Namiestnik”

Rolfa Hochhutha w Teatrze Nowym.

Jury przyznało również 3 wyróżnienia (bony książkowe każdej wartości 100 zł). Otrzymały je: Leszek Adamczewski – uczeń Technikum Ekonomicznego w Poznaniu, Janusz Hauschild – uczeń Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ZNTK w Poznaniu i Lech Klimczak z Liceum Ogólnokształcącego nr 3 w Poznaniu.

Organizatorzy konkursu, który przyniósł szereg interesujących spostrzeżeń młodzieży na temat teatru oraz wiele ciekawych tekstów konkursowych, pragną przy okazji szczególnie podziękować dyrekcji, nauczycielom i młodzieży Liceum Pedagogicznego w Poznaniu przy ul. Różanej za najliczniejszy ze wszystkich szkół poznańskich udział uczennic w konkursie.

Uroczystość wręczenia nagród nastąpi 11 maja br. w Teatrze Nowym. (ob)

MUZYKA

W koncertowym wirze

„Obrazów z wystawy” Musorskiego arala ciekawie zapowiadająca się L. Gruszczyńska. Attami pianistki są barwne uderzenie, energia rytmiczna i szczerść przeżycia. Dysponująca wysokim, liryczno-koloratorem sopranem K. Szydłowska ujęła sobie audytorium wdziękiem i swobodą interpretacji, w nerealizowanych dotychczas na powojennej estradzie cyklach: W. Malińskiego (pieśni do słów Żukowskiego) i F. Nowowiejskiego (3 weselne pieśni z Podhala). Prawym konanem były „Piosenki dla dzieci” A. Szeliągowskiego, któremu szczególnie udało się wcielić takie dowcipne drobiazgi. Dowodem 7 Miniatur na flet i fortepian, ostatnio odtwarzanych z powodzeniem podczas „Poznańskiej Wiosny”. Omawiając wiecór kameralny komentarz R. Klawitter.

Zaszanowaliśmy powstanie w naszym mieście nowego Chóru Studentów UAM. Zespół dał koncert w hallu Collegium Minus (I piętro). Efektowne wnętrza z miaoacymi kandelabrami, staropolskie poezje recytowane między numerami muzycznymi, zrecenzowane słowo wiążące S. Pietrasa i zespół smyczkowy PSSM – przyczyniły się do sukcesu tego wieczoru. Dyrygował S. Kulczyński, który potrafił wyczarować niemalże suastywnego nastroju. Akademicki chór śpiewał autorów dawnych i nowszych.

Na zakończenie wspomnę o obchodzie 40-lecia pracy artystycznej onaj tak znanej mezosopranistki W. Roessler-Stokowskiej. Najważniejszą częścią swej kariery poświęciła Poznaniowi. Tutaj śpiewała przed wojną wiele ról, a chyba najpiękniej partię Amneris w „Aidzie”. Niżej podpisany z lat sweo dzieciństwa ży-

wo pamięta Stokowska i jej ognisty „Rataplan” podczas „Sily przeznaczenia” Verdiego (pieśń i taniec Cyganki przy tamburynie). Warto by może wznowić to zapomniane dzieło? Nasza Opera uroczystym spektaklem „Straszne go Dworu” uczciła zasłużoną Jubilatke, która przypominała się publiczności w roli Cześnikowej.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Proces Romana Śliwonika

Przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy – jak informuje „Życie Warszawy” – rozpoczął się proces Romana Śliwonika, oskarżonego o spowodowanie trwałego kalectwa Stanisława Cz. W pierwszym dniu procesu złożył wyjaśnienia oskarżony i zeznawali świadkowie.

Smutnej sensacji dodaje temu procesowi fakt, że oskarżony Śliwonik do 30. XI. 1966 r. był członkiem Związku Literatów, wydał 6 tomików wierszy, w druku są następne jego utwory. Śliwonik jest oskarżony o bestialskie pobicie po pijanemu swego kolegi-literata; wskutek pobicia poszkodowany częściowo utracił wzrok.

Zajęcie nastąpiło 10 października ub. r. w świetle oskarżenia wyglądało ono następująco: około godz. 23 Śliwonik pijany odwiedził Stanisława Cz. Przyniósł ze sobą pół litra wódki, zaproponował wspólnie jej wypicie; gospodarze odmówili. Wódka rozlana prz. z gościa do szklanek stała na stole. W pewnym momencie Śliwonik użył obraźliwych, agresywnych słów pod

Od 5-12.V w Poznaniu

„Tydzień Kultury Czechosłowackiej”

Przyjazny rozwój stosunków polsko-czechosłowackich zyskuje w ostatnich dniach bogatą oprawę w postaci licznych imprez kulturalnych organizowanych w obu krajach. Zakończone niedawno Dni Kultury Polskiej w Czechosłowacji stały się okazją do zaprezentowania naszego dorobku twórczego w dziedzinie teatru, plastyki i filmu. Z podobną inicjatywą zorganizowania Dni Kultury Czechosłowackiej w Polsce wystąpiła obecnie Komisja Zagraniczna RN ZSP. Ta ogólnopolska impreza odbędzie się w Poznaniu w dniach od 5-12 maja.

Bogaty program obchodów przewiduje m. in. przegląd filmów czechosłowackiej „nowej fali”, otwarcie wystaw: malarstwa studentów Akademii Sztuk Plastycznych z Pragi, grafiki książkowej i projektów opakowań. W Bibliotece Uniwersyteckiej czynna będzie w tych dniach wystawa „Literatura czechosłowacka w Polsce Ludowej”. Wystąpią także studenckie zespoły teatralne: Małej Pantomimy z Brna oraz eksperymentalne z Bratysławy i Koszyc.

W planie są także projekcje filmów oświatowych i prelekcje poświęcone kulturze i sztuce czechosłowackiej, które wygłoszą przedstawiciele ambasady CSRS w Warszawie. Na inaugurację Dni przybędzie do Poznania delegacja Czechosłowackiego Związku Studentów (ČSM). Spotka się ona z aktywnym młodzieżowym naszem go miastem. Zapowiedziano także udział ambasadora Czechosłowacji w Polsce Antonina Gregora. (wa)



Małżeństwo Stróżniak nadesłalo na nasz konkurs dwa piękne opracowania. Jako upominki otrzymali neser oraz teczkę. Zapewnili nas, że wezmą udział również w VII Konkursie Targowym.

Fot. — K. Przychodźki

Za ewentualne błędy w piśmowni przepraszamy. Redakcja nasza nie dysponowała oryginałami nadesłanych rozwiązań, a listę nagrodzonych otrzymała z Ministerstwa Handlu Zagranicznego NRD. (jk)

adrem gospodarza, Stanisław Cz. w zdenerwowaniu schwył szklankę i wylał wódkę na ziemię, rozkazując gościowi opuścić mieszkanie. Na to Śliwonik uderzył Stanisława Cz. pięścią w żołądek, schwył za gardło i zaczął dusić. Zna Stanisława Cz. stanęła w obronie męża. Śliwonik odepchnął ją, dobił do Stanisława Cz. i zaczął pięściami bić go po głowie. Hanna Cz. z pomocą znajdującej się w mieszkaniu znajomej wypchnęła go na klatkę schodową.

Następnego dnia Stanisław Cz. czuł się bardzo źle, bolała go głowa i prawe oko. Stan pogarszał się, poszkodowany udał się do lekarza. Ten natychmiast skierował chorego do szpitala, gdzie Stanisław Cz. przebywał przez miesiąc. Lekarze orzekli, że doznał on trwałego kalectwa.

Oskarżony Śliwonik w swoim wyjaśnieniu inaczej przedstawił zajście. Podał, że przyszedł do Stanisława Cz. trzeźwy, że został przez gospodarza obrażony, że Stanisław Cz. usiłował go uderzyć. Oskarżony twierdzi, że w obronie własnej chwycił Stanisława Cz. za szyję i odepchnął od siebie. Linia obrony Śliwonika skierowana była na przerzucenie częściowej odpowiedzialności za zajście na całe środowisko literackie, które odmalował w najczarniejszych barwach.

Bezpośredni świadkowie (i poszkodowani w zajściu), małżonkowie Cz. podali przebieg wydarzeń tej nocy zgodnie z zarzutami oskarżenia. Dozorca domu, w którym mieszkają pp. Cz., jako przykład agresywności Śliwonika podał fakt awantury wywołanej pewnej nocy w bramie przy wychodzeniu z odwiedzin u pp. Cz. Pozostali świadkowie scharakteryzowali stosunki między Stanisławem Cz. i oskarżonym Śliwonikiem: stosunki te, kiedyś zażyłe, od roku ochłodziły ze względu na awantury jakie wszczynał Śliwonik po pijanemu.

Po przesłuchaniu świadków proces został przerwany do przyszłego tygodnia. W następnym terminie sąd rozpatrzy wniosek obrony o powołanie dodatkowych świadków.

W naszym obiektywie

Piłkarze ręczni Grunwaldu w rewelacyjnej formie

Takiego obrotu sprawy nikt się nie spodziewał. Zespół 7-osobowej piłki ręcznej poznańskiego Grunwaldu, grający w I lidze państwowej, po pierwszych meczach tegorocznych rozgrywek znalazł się na ostatnim miejscu na mogąc zdobyć nawet jednego punktu.

Jednak po kilku tygodniach poznawczych obudziła się na szczęście z tego jakby letargicznego snu i zaczęli poczynać sobie coraz odważniej. Ba, stracili nawet szacunek dla najlepszych drużyn w kraju, gromiąc u siebie i na wyjeździe jednego pretendenta do tytułu mistrzowskiego po drugim. Właśnie w ostatnią sobotę i niedzielę szczytności Grunwaldu grali w Opolu z miejscową Gwardią i w Zabrzu z tamtejszą Pogonią. Obaj przeciwnicy poznawczych zajmują czołowe pozycje w tabeli i nie są bez szans na zdobycie tytułu mistrzowskiego. Z Gwardią Grunwald wygrał 17:16, a z Pogonią — 21:20.

Po tych sukcesach zespół poznański awansował na siódmą pozycję w tabeli, mając na swoim koncie 14 punktów zdobytych w 18 meczach. Wydaje się, że w ten sposób piłkarze ręczni Grunwaldu odsunęli od siebie widmo spadku

z ligi. Nie znaczy to jednak, że mogą spocząć na laurach. Wprost przeciwnie z jeszcze większą energią powinni wziąć się do pracy, gdyż istnieje duża szansa dalszego awansu w tabeli. Najbliższe 4 mecze poznawczych rozgrywek na swoim terenie i przynajmniej część z nich, jeżeli nie wszystkie, powinni rozstrzygnąć na swoją korzyść.

W sobotę 6 bm. spotka się Grunwald o godz. 18 w hali przy ul. Marceleskiej z AKS Chorzów, zaś w niedzielę 7 bm. o godz. 17 ze Spartą Katowice. W następna sobotę i niedzielę Grunwald gości u siebie AZS Warszawa i Anilana Łódź. Z tych 4 drużyn najgroźniejsza jest Sparta Katowice, która zajmuje 4 pozycję w tabeli. Anilana, AZS Warszawa i AKS Chorzów to drużyny nieco słabsze od Sparty.

A oto aktualna tabela I ligi:

1. Wybrzeże Gdańsk	18	23	334:285
2. Śląsk Wrocław	16	22	309:267
3. Gwardia Opole	16	22	363:345
4. Sparta Katowice	16	20	307:297
5. Pogoń Zabrze	16	20	310:278
6. Anilana Łódź	16	16	313:323
7. Grunwald Poznań	16	14	279:297
8. Spójnia Gdańsk	16	14	326:307
9. AKS Chorzów	16	12	294:319
10. AZS Warszawa	16	12	269:290
11. AZS Kraków	16	11	308:346
12. AZS Katowice	16	6	313:393

Ważą się losy zapaśników Sulmirczyka

Przed kilku dniami, na podstawie wiadomości PAP, podaliśmy informację, że zapaśnicy Sulmirczyka, nie stawili się do meczu z Drukarzem, mimo, że przebywali w stolicy. Przyczyną niewzięcia udziału w meczu był prawdopodobnie brak lekarza czyli zlekceważenie obowiązków regulaminowych przez gospodarzy. PZZ postanowił wyznaczyć nowy termin dla przeprowadzenia tego spotkania.

W najbliższą niedzielę zakończona zostanie wiosenna runda rozgrywek. W tym dniu Sulmirczyk podejmować będzie zespół warszawskiej Skry, która zajmuje drugie miejsce w tabeli za stołeczna Gwardią. Sulmirczyk zajmuje obecnie przedostatnie 7-miejsce w tabeli, przed rzeszowską Stalą, którą pokonał w ostatnich zawodach 5:30, 3:25.

Sulmirczyk znajduje się więc nadal w strefie zagrożonej spadkiem.

Dziękujemy

ekipie wioślarskiej KW4 Poznań za pozdrowienia przesłane z międzynarodowych regat w Szczecinie.

4,80 skoczył o tyczce na otwarciu sezonu Włodzimierz Osiński z Warty.



Dwa razy 10,5 na 100 m uzyskał podczas zawodów otwarcia, Adam Kaczor z LZS Orkan.



Fragment meczu Warta - Start Gniezno wygrany przez zielonych 5:0 podczas turnieju o Puchar Polskiego Radia w Poznaniu. Fot. (3) K. Przychodźki

Poznań - Cottbus na Rusałce

Wobec czasowego odwołania imprezy na Jeziorze Maltańskim, POZK postanowił międzymiastowe spotkanie Poznań - Cottbus w dniach 6 i 7 bm. przeprowadzić na Rusałce.

Ogółem odbędą się 24 biegi seniorów i juniorów, mężczyzn i kobiet. Reprezentacja Poznania

wystąpi w najsilniejszym składzie z członkami kadry olimpijskiej, narodowej i młodzieżowej.

Początek regat, które zainaugurują sezon międzynarodowy w tej dyscyplinie w pierwszym dniu o godz. 16.30, nazajutrz o godz. 10. (x)

Czesław Jacoszek

mistrz fryzjerski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 10.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

47614g

Dnia 1 maja 1967 r. po długich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., zmarł, przeżywszy lat 72, mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, kuzyn i wujek, śp.

Leon Krakowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, Rybaki 7. 47613g

s.†p.

MARIA RYMARKIEWICZ

dr phil. h. kustosz Biblioteki im. Raczyńskich, odznaczona Brązowym Medalem Uniwersytetu Poznańskiego za pracę naukową i Honorową Odznaką Miasta Poznania.

nasza ukochana ciocia zmarła dnia 1 maja 1967 r. po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 maja 1967 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Błuszczykowej. Msze św. żałobne odbędą się w kościele Najśw. Serca Jezusowego na Jeźyczach w sobotę, dnia 6 maja 1967 r. o godz. 8 i 8.30.

W ciężkim smutku pogrążeni
SIOSTRZENICE, SIÓSTRZENIEC I RODZINA

Poznań, Southampton 47655g

Dnia 1 maja 1967 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., w wieku 68 lat, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, śp.

Władysław Fręsko

kupiec, powstaniec wielkopolski — odznaczony Krzyżem Powstańców Wielkopolskich.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 maja br. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Szamotułach.

W głębokim smutku pogrążeni
CORKA, SYN, ZIEĆ, SYNOWA, WNUKI

47634g

Dnia 1 maja 1967 r. zmarła w Bydgoszczy, po długiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., nasza najdroższa siostra i szwagierka, śp.

Bogumiła Sokołowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 maja br. o godz. 15.30 na cmentarzu na Bielawkach w Bydgoszczy.

O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRA, BRAT I RODZINA

Bydgoszcz, ul. Paderewskiego 28 m. 3. 47632g

W dniu 1 maja 1967 r. zakończył swój bardzo pracowity żywot, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 79, śp.

Józef Kaube

powstaniec wielkopolski — kupiec rynkowy.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 maja 1967 r. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, ul. Jeżycka 36 m. 4. 47588g

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego we Wrześni zaangażuje zaraz następujących pracowników:

1. INŻYNIERA ELEKTRYKA na stanowisko głównego energetyka,
2. INŻYNIERA BUDOWNICTWA OGÓLNEGO na stanowisko głównego technologa,
3. 3 MAJSTRÓW PREFABRYKACJI dla Betoniarń w Obornikach Wlkp.,
4. KIEROWNIKA BUDOWY oraz Z-CĘ KIEROWNIKA dla nowo powstałego Oddziału Inwestycyjno-Budowlanego w Obornikach Wlkp. z uprawnieniami budowlanymi.

Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Po okresie próbnym istnieją możliwości uzyskania mieszkania na terenie Wrześni z budownictwa spółdzielczego a na terenie Obornik z budownictwa zakładowego.

Podanie wraz z życiorysem oraz odpisami świadectw kwalifikacyjnych i zaświadczeń dotyczących pracy — należy kierować pod adresem przedsiębiorstwa we Wrześni, ul. Wrocławskiej 15. W3230

Praca

Ogrodnik energiczny potrzebny (warzywa, kwiaty): szklarniowe, gruntowe). Wysoka pensja. Ogrodnictwo w Ursusie, k. Warszawy. 31022-1 K3243

Uczciwa gospość do 2 osób przyjmie. Oddzielny pokój. Wysokie wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47383g.

Która rencistka ugłotuje choremu obłądy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47355g.

Pomoc domowa, uczciwa, spokojna, potrzebna zaraz. Aleja Wielkopolska 11. 47654g

Piekarnik potrzebny. Czerwonej Armii 9 m. 7a. Fr. Głębowski, podwórze lewo. 47467g

Potrzebny uczeń w zawodzie mechaniki pojazdów. Nowina 6. 47508g

Kupno

Kupię z PKO Skodę 1000 MB, Moskwicę lub Warszawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47377g.

Sprzedaż

Grzejniki grubościennne, piece, bojlery do c.o., poleca Wytwórnia, Murawiana Goślina, Mostowa 3. tel. 46. 46759g

Sprzedam Moskwicę 407, stan bardzo dobry. Grabkowi nr 21, pow. Rawicz. 5847p

Warszawę 1962 rok, sprzedam. Cena 76.000 zł, tel. 655-57 po południu. 47124g

Sprzedam garaż blaszany, blachy ocynkowane, falowatej do samochodu Warszawę. Ryszard Kałka, Wolsztyn, ul. F. Jujki 9. 5844p

Sprzedam eksportową Warszawę, idealnym stanie. Tel. 451-69. 47511g

Dnia 30 kwietnia 1967 r. zmarła po ciężkiej chorobie

dr Ludmiła Maria Morawska

docent UAM w Poznaniu.

W Zmarłej tracimy zasłużonego pracownika naukowego filologii romańskiej UAM, troskliwego wychowawcę i przyjaciela młodzieży oraz życzliwą koleżankę.

PRACOWNICY KATEDR JĘZYKÓW I LITERATUR ROMANSKICH UAM

47554g

Dnia 30 kwietnia 1967 r. zmarł, namaszczonej Olejami św., w 63 roku życia

Franciszek Buliński

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 maja br. o godz. 15.30 z domu żałoby w Murowanej Goślinie.

W smutku pogrążone

ZONA I RODZINA

Murowana Goślina, ul. Nowa 3 47529g

Dnia 30 kwietnia 1967 r. zmarł, namaszczonej Olejami św., w wieku lat 75, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Roman Dobrzyński

emeryt PKP

odznaczony Medalem 10-lecia, Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 maja br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążeni w głębokim smutku
ZONA, CORKA, SYNOWIE, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI

Poznań, ul. Koscińskiego 8 m. 25 47544g

W dniu 1 maja zmarł po ciężkich cierpieniach, w wieku 64 lat, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec i dziadek, śp.

Stefan Polach

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańców i Medalem Niepodległości.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 maja, godz. 17 z domu żałoby w Nowym Tomysku

o czym zawiadamia stroskana

ZONA Z RODZINA

47535g

- MONTERÓW wod.-kan.
- CIESLI
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do robót ziemnych
- KIEROWCÓW z I, II, III kat. prawa jazdy
- OPERATORÓW na dźwigi boczne, „Star” i „Wars”
- OPERATORÓW na spycharki i koparki do pracy na budowach
- MONTERÓW samochodowych
- ŚLUSARZY I POMOCNIKÓW do pracy w Bazie Sprzętu

przyjmie natychmiast „Hydrobudowa 9” w Poznaniu, ul. Świętosławska 12. K3286

Przetargi

Rzem. Spółdzielnia Pracy Tapicerów i Dekoratorów w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 35, tel. 543-56 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie

PRAC BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH MAGAZYNU z elementów prefabrykowanych o pow. 447 m² i kub. 1891 m³ (wg dokumentacji typowej CRS) w Piaskach koło Gostynia.

Elementy prefabrykowane dostarczy Sp-nia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Szczegółowych informacji udzieli Zarząd Sp-ni.

Szczegółowe oferty z podaniem terminu wykonania robót prosimy kierować pod adresem Sp-ni do dnia 10 V 1967 r. K3250

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE W POZNANIU

ZAWIADAMIA, ŻE

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 maja 1967 r.

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA na odzież roboczą i służbową

z dostawą w 1968 roku.

Zamówienia wypełnione w trzech egzemplarzach z podaniem asortymentu, ilości, wzoru laboratoryjnego, tkaniny (wg katalogu), rozmiarowzrostów oraz terminu dostawy — prosimy składać pod adresem:

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE W POZNANIU plac Wolności 3.

K3396

Różne

Kupuję radioaparaty powojenne na rozbiórkę, naprawiam w jednym dniu. Radioremont, Wielka 17, narożnik Garbar. 46244g

LoKale

Zamienię 2 mieszkania samodzielne, 2 pokoje, kuchnia, nowe budownictwo, 44 m², 1 pokój, kuchnia, willa 28 m² na 3-pokojowe, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47597g.

Uwaga hodowcy owiec! Wykonujemy usługi w zakresie gniepowania oraz przedzenia wełny owczej pranej. Wytwórnia Włókiennicza, Karol Szteklmiller, Łedyczek, Kościelna 2, pow. Złotów, telefon 70. K3311

W dniu 29 kwietnia 1967 r. zmarł

Józef Klonowski

długoletni i zasłużony członek Polskiego Towarzystwa Entomologicznego.

W Zmarłym straciliśmy nieustraszonego entomologa i serdecznego koleżkę.

POLSKIE TOWARZYSTWO ENTOMOLOGICZNE ODDZIAŁ W POZNANIU 47557g

Dnia 30 kwietnia 1967 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., nasza ukochana ciocia, bratowa, szwagierka, przeżywszy lat 68, śp.

Jadwiga Olejniczak

z domu NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 24b m. 21 47571g

Dnia 30 kwietnia 1967 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzonej Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa mamusia, babcia i teściowa, przeżywszy lat 60, śp.

Franciszka Niemojewska

z domu GAMUŁA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 maja br. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym żalu i smutku pogrążeni
MAZ, CORKA, SYNOWIE, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI

Poznań, Garbary 73 K3552

Dnia 30 kwietnia 1967 roku zmarła w Poznaniu

DOCENT DOKTOR

Ludmiła Maria Morawska

docent etatowy Katedry Języków Romańskich.

W Zmarłej Uniwersytet stracił znakomitego uczonego, zasłużonego pedagoga i wychowawcę. Uroczystości pożegnania odbędą się w środę, 3 maja br. o godz. 9.30 w Collegium Minus przy ul. Stalingradzkiej 1, po czym o godz. 12.30 pogrzeb z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

REKTOR I SENAT

DZIEKAN I RADA WYDZ. FILOLOGICZNEGO K3577



Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76 w godz. 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; działy łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 658-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon 452-69 i 611-21. Za treść i terminowy druk odpowiadają: Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. A-6

POZNAŃ Grunwaldzka 19

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 103 (7220) 3 V 1967

W POZNANIU

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 19 Poznańskie „Kredowe koło”; OPERA — g. 19 „Giselle”; OPERETKA — nieczynna; MARCINEK — do 8 bm. — nieczynny;

W WOJEWODZTWIE

KINA

CHODZIEŻ Ceramiki: „Zabić drożdża”; Noteć: „Nikt się śmiać nie będzie”; CZARNKÓW: „Winnetou” (I i II s.); GNIEZNO Lech: „Fanfan Tulipan”; Polonia: „Długie łódzie Wikinów”; GOSTYN: „Miłość blondynki”; JAROCIN: „Trem”; KALISZ Kosmos: „Chata wuja Toma”; Oaza: „Janosik”; Stylowe: „Listek figowy”; Kępno: „Ojciec żołnierza”; KŁODA: „Wierność”; KOŁO: „Juana Gallo”; KONIN Górnik: „Życie zaczyna się o ósmej”; KOSCIAN: „Juana Gallo”; KROTOSZYN: „Zona Lota”; LESZNO Panorama: „Boccaccio 70”; MIEJZDZICHÓD: „Ape Regina”; „Normandia Niemien”; NOWY TOMYSL: „Z amknietymi oczyma”; OBORNKI: „Człowiek mafii”; OSTROW Roma: „Gentleman z Epsom”; Słońce: „Wielka ucieczka”; OSTRZESZÓW: „Winnetou” (I i II s.); PIELA Ikar: „Weekend w Zuydcoote”; Iskra: „Fantomas”; Koral: „300 Spartan”; PLESZEW: „Wyspa Artura”; RAWICZ: „Świat Henry Orienta”; SŁUPCA: „Płoty jeździec Apokalipsy”; SREM Słonko: „Kwadrat, czyli opowieści niesamowite”; ŚRODA: „Czas miłości”; SZAMOTUŁY: „Najpiękniejsze oszustwa świata”; TRZCIANKA: „Operacja Y”; TURK: „Rudobrody”; WAGROWIEC: „Kochanka”; WOLSZTYN: „Opowieści z donu”; WRZEŚNIA: „Zwyczajny faszyzm”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON: — g. 12—21 „Kraków i okolice”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12—18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1822—1967” — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — g. 10—15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskiego) — nieczynne.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyżolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

WYSTAWY

Galeria ZPAP (Stary Rynek) — „Malarstwo Belli Fekete (Budapest)” — g. 10—18.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Muzyka w fotografii” — godz. 10—20.
ZPAP — Arsenal (Stary Rynek) — „Malarstwo Hardev Singha — g. 10—18 (do 5 V).
Muzeum Narodowe — Malarstwo Andrzeja Wróblewskiego — g. 15—21 (do 14 V).
BWA (Stary Rynek) — V Wystawa Poplenerowa — g. 10—18 (do 13 bm.).
Pałac Kultury — „Plakat społeczno-polityczny” — g. 10—18 (do 10 bm.).
Salon PTF (Paderewskiego 7) — g. 10—19.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I — FALA 1.322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.44 „O zdrowie człowieka”; 9 Dla klas I i II; 9.20 Muzyka polska; 10 „Ucieczka z raju”; 10.20 Grają zesp. i ork. rozrywk.; 11 Z muz. franc.; 11.40 „Antykwariat z kurantem”; 12.10 Polska muz. ludowa; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla klas I i II; 13.40 „Swojskie melodii”; 14 Reportaż B. Bartoszewicza; 14.15 Włoska muz. operowa z udz. słynnych śpiewaków; 15.05 „Nasze spotkania” — Wietnam; 15.25 Gra Ork. G. Melachrine; 15.34 Fr. Liszt: Preludium i Fuga na temat B-A-C-H; 16 „Po południu z młodzieżą”; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19 „Z księgarskiej lady”; 19.10 „Wiejskie spotkania”; 19.30 Konc. zyczeń; 19.45 „Motokwadrans”; 20.31 Ze śpiewów historycznych J. U. Niemcewicza; 20.40 Poetycki konc. zyczeń; 21.05 Mazurki Fr. Chopina w nowym nagraniu A. Rubinstein; 21.35 Odpowiedzi z różnych szuflad; 21.50 Konc. zyczeń miłośników muz. poważnej; 22.30 „Mały relaks”; 22.45 Kwadrans z Kwintem

Wielkopolanie uczcili Święto Klasy Robotniczej

Ze wszystkich stron Wielkopolski napływają korespondencje o radosnych obchodach pierwszomajowych.

PLESZEW — W wieceu pierwszomajowym na Rynku w Pleszewie wzięło udział 10 tys. mieszkańców Ziemi Pleszewskiej. Podczas wieceu przemawiał I sekretarz KP PZPR — St. Jeziorski, po czym rozpoczął się wielki, barwny pochód ulicami miasta. W pochodzie szli zastruszeni robotnicy: St. Waliszewski z PPRB, H. Koseja, B. Ratajczak, B. Tomczak z PFA, W. Sadowy, Z. Michalak, H. Włodarczyk z Urzędu Telekomunikacyjnego, A. Majchrzak i Wł. Świderski z MPKG i wielu innych. Podobne uroczystości odbyły się w takich gromadach jak: Dobrzyca, Wierzyń, Kowalew, Chocz, Gołuchów, Gizań i Białobłoty. (lki)

ŚREM — Wiece 1-majowy w Śremie zgromadził na placu 20 Października olbrzymie rzesze manifestantów. Ze wszystkich stron miasta szły pochody z lasem sztandarów, portretów przywódców socjalizmu, transparentami. W kierunku placu 20 Października szły w pochodzie organizacje polityczne, społeczne, przedstawiciele władz, zakłady pracy, młodzież, sportowcy, młodzież szkolna i mieszkańcy Śremu. Powszechną uwagę zwracały transparenty z napisem „budowniczości odlewni żeliwa”, „Zakłady HCP — odlewnia w budowie”. Na wieceu

manifestanci wysłuchali przemówienia I sekretarza KP PZPR — M. Dominiczaka. (su)

OSTRZESZÓW — 30 kwietnia zakłady pracy Ostrzeszowa zorganizowały wycieczki do Grabowa gdzie odbyły się uroczystości 550-lecia istnienia tego miasta. Grabów gościł na zlocie harcerzy powiatu. Odbył się turniej piłki siatkowej, turniej turystyczny, biegi przełajowe oraz ognisko harcerskie. Podczas wieceu 1-majowego w Ostrzeszowie przemawiał I sekretarz KP PZPR St. Pasiak. Barwny pochód przeszedł ulicami miasta na plac defilad. Bardzo dobrze w pochodzie prezentowała się młodzież szkolna oraz harcerze i sportowcy. Na stadionie sportowym w Ostrzeszowie odbył się turniej piłki siatkowej, ręcznej i koszykowej, poza tym zawody lekkoatletyczne. (hp)

WRZEŚNIA — Społeczeństwo Wrześni zebrało się na pl. Pierwszego Maja wraz z delegacjami gromad Września-Pld. i Września-Phn. i PGR Chwałobogowo i Sokołowo oraz OZPS z Orzechowa. Po wieceu uformował się tradycyjny pierwszomajowy pochód z pocztami sztandarowymi na czele. Szedł Komitet Obchodu 1 Maja, barwne, młode, liczne szeregi Hufca ZHP z własnym

sztandarem, grupy licznych klubów sportowych orkiestra ZWG „Tonsil”, „Meramont”, PGR-y, i zakłady pracy, szkoły, oddziały zmotoryzowane LOK, sprzęt rolniczy PGR i POM. Po przejściu ulicami śródmieścia manifestanci defilowali przed trybuną, na której stali przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych.

Po południu na pl. Pierwszego Maja popisywały się artystyczne zespoły szkół średnich. RS Start zorganizował „Pogoń za lisem” dla kierowców motocykli, motorowerów, samochodów i skuterów, w którym udział wzięło kilkunastu zawodników.

Ludowa zabawa taneczna wieczorem na pl. Pierwszego Maja zakończyła ten wesoły dzień. (M. St.)

OBORNKI — 1 Maja przy słonecznej pogodzie przeszedł ulicami Obornik barwny pochód z orkiestrą i sztandarami. Maszerowali członkowie ZBoWiD, grupy z zakładów pracy MHD, PSS, PZGS, Zakładów Mięsnych, Obornickich Fabryk Mebli, Betoniarń, delegacje kółek rolniczych, kolejarze, strażacy, milicjanci i ormowcy, młodzież szkolna, służba zdrowia i leśnicy. Kwiaty, transparenty, szturmówki, portrety — oto akcenty pochodu świata pracy w Obornikach. (ros)

RAKONIEWICE — Podczas akademii pierwszomajowej wręczono: Leonowi Marcinkowski, Zygmuntowi Brychcemu i Ignacemu Borowczakowi Odznaki Tysiąclecia, a Edmundowi Francuskiwiczowi i Władysławowi Szaracie Honorowe Odznaki Przyjaciół Harcerstwa.

1 Maja mieszkańcy Rakoniewic i okolicznych wsi w pochodzie z przedstawicielami powiatowych władz partyjnych i administracyjnych na czele udali się do miejscowego parku. Na odbytych tam wieceu przemawiał sekretarz KM PZPR — Al. Hoffmann. W parku tym odbyła się też zabawa ludowa, na której bawiono się do późnej nocy. (jw)

Jubileusz 50-lecia pilskiego chóru „Halka”

7 maja br. odbędą się w Pile w ramach inauguracji X Tygodnia Ziemi Zachodnich i Północnych uroczystości 50-lecia zasłużonego dla polskiego miasta w okresie I wojny światowej, a zwłaszcza okresu międzywojennego, chóru ZZK „Halka” przy Radzie Zakładowej Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego.

„Przypominamy, radzimy” — (Zastosowanie herbicydów w sadach”; 16.35 PKF; 16.45 Film krótkometrażowy; 16.55 Wiadomości; 17 Dla młodych widzów — „Klub Pancernych”; 17.30 „Nie tylko dla pań”; 17.50 Wszelchna TV; 18.20 „Wiedza sąsiadzi...”; 18.35 Film krótkometrażowy; 18.50 „Światowid”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 — „Ucieczka” film tv z serii „Święty”; 20.55 — Sprawozd. z półfinałowego meczu o Puchar Klubowych Mistrzów Europy „CSKA-Sofia” — „Intermediolan” — transm. z Bolonii; w przerwie ok. 21.45 dziennik TV.

CZWARTEK: 11.55 — 12.25 Dla kl. VII — „Język polski”; Leon Kruczkowski — „Kordian i Cham”; — z cyklu „Dzieje dramatu”; 15.15 Kurs Rolniczy — „Ochrona roślin okopowych”; 16.45 Film krótkometrażowy; 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci — Kino „Ptyś”; 17.15 Dla młodych widzów — profesor dr Zenon Klemensiewicz — „Czy umiesz mówić po polsku” odc. I; 17.35 Z cyklu — „Na zdrowie”; 17.55 „To co najlepsze”; 18.25 „Kabar Nietoperz” z Radomska; 19.05 „TV Przegląd Kulturalny”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „Naga pasterka” — film fab. prod. CSRS; 21.30 „Refleksje”; 22 Dziennik; 22.15 „Magazyn medyczny”. TV zastrzega prawo zmian.

Po VII Plenum w Kaliszu Pomyślny I kwartał

Tematem obrad ostatniego posiedzenia egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Kaliszu było podsumowanie pracy kaliskiego przemysłu w I kwartale br. Omawiało także zagadnienia związane z osiągnięciami oraz lepszej rytmiki produkcji oraz sprawy realizacji zadań eksportowych.

Kaliskie przedsiębiorstwa zarówno przemysłu kluczowego, jak terenowego i spółdzielczego, zrealizowały zadania produkcji globalnej w 100,8 proc. w produkcji towarowej natomiast w 104,8 proc. Fundusz płac wykorzystano w 100,1 proc. zatrudnienie natomiast wynosiło 100,3 proc.

Kilka spośród kaliskich przedsiębiorstw przekroczyło poważne kwartalne plany produkcji globalnej, jak np. Chłodnia Składowa 143,8 proc. wykonania, Kaliskie Zakłady Przemysłu Terenowego — 110 proc. Kaliska Drukarnia Akcydensowa — 125,9 „KALIBET” — 106,4 proc. Spółdzielnia Pracy „SPOJNIA” — 112,3 proc. Kaliskie Zakłady Przemysłu Dzielwarskiego „POLO” — 109,3 proc. „WAGOMET” — 110,9 proc.

W poważnym stopniu natomiast nie wykonano planów w trzech przedsiębiorstwach i aż sześciu spółdzielniach pracy. Planów nie wykonały: Kaliska Odlewnia Części Samochodowych „ORKAN”. Kaliskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego (78,5 proc. wykonania planu) i Kaliskie Zakłady Ceramiki Budowlanej (98,3 proc.).

Przyznać trzeba jednakże, iż kilka przedsiębiorstw nie wykonało planu z ważnych przyczyn obiektywnych jak awaria urządzeń (KZCB), niedotrzy-

Konkurs na plakat rewolucyjny

W związku z obchodami 50-lecia Kraju Rad, Zarząd Miejski ZMS przy współudziale Wydziału Kultury Prezydium MRN i redakcji „Ziemia Nadnotecka” w Pile, ogłasza konkurs na plakat pt. „50 lat Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej 1917—1967”. Konkurs ma charakter otwarty i obejmuje swym zasięgiem cały region nadnotecki, poza Pile — powiaty: Chodzież, Czarnków, Trzcianka oraz z sąsiednich województw — Wyrzysk, Złotów i Włocławek.

Celem konkursu jest popularyzacja idei Wielkiej Rewolucji Październikowej i osiągnięć 50 lat pierwszego państwa socjalistycznego. W konkursie mogą wziąć udział zarówno plastycy indywidualni, jak również kółka plastyczne placówek kulturalno-oświatowych, młodzież szkolna i inni.

Organizator pozwala na dowolność w wyborze techniki wykonania, jak też co do ilości prac, pod warunkiem, że w formie będą one zbliżone do normy A2. Termin nadsyłania prac mija 31 sierpnia br.

Dla autorów wyróżnionych prac przewiduje się nagrody pieniężne oraz możliwość wykorzystania niektórych prac na wystawie pokonkursowej. (cez)

manie terminu dostawy przez kooperantów, co zdarzyło się w aż trzech przedsiębiorstwach, nasycenie rynku, niedostateczne opanowanie nowych gałęzi produkcji, co było z kolei spowodowane późnym otrzymaniem dokumentacji i brakiem koniecznych maszyn.

Przemysł kaliski nie wywiązał się także z zadań eksportowych, które wykonano jedynie w 95,2 proc. Aż sześciu eksporterów spośród 19 przedsiębiorstw eksportujących nie wywiązało się z zadaniami kwartalnymi: KZPDZ, „POLO”, KZPO, Kaliska Fabryka Pluszu i Aksamitu, Spółdzielnia: „KONFEKCYJNA”, „STOLARZ”, „Odzieżowo-Kuśnierska”.

Wyraźną poprawę rytmiki produkcji zanotowano w tych przedsiębiorstwach, które wykonały plany kwartalne. Wykonywanie planów w poszczególnych dekadach również układało się równomiernie — przynajmniej w porównaniu z rokiem ubiegłym. Jednakże nie wszystkie przedsiębiorstwa urosły się z przeszkodami na drodze osiągnięcia pełnej rytmiki. Świadczy o tym choćby porównanie wartości produkcji na przestrzeni poszczególnych miesięcy. O ile bowiem w grudniu 1966 r. uzyskano 382 mln zł, to w styczniu 67 — 345 mln zł, w lutym — 339 mln. zł. Dalej się zauważyła dalsza tendencję zwykłą dotychczasowej wartości produkcji. (mat)

Dni Oświaty, Książki i Prasy w powiecie słupeckim

Obchody Dni Oświaty, Książki i Prasy w powiecie słupeckim przebiegać będą uroczysto.

Program przewiduje w gromadach i miasteczkach wiele atrakcyjnych imprez kulturalnych, które odbywać się będą w czasie od 3 do 21 maja br. Obchody zainauguruje dzisiaj w Słupcy uroczysty pochód przez miasto młodzieży szkolnej w regionalnych strojach na stary stadion sportowy, gdzie odbędzie się zabawa młodzieżowa, połączona z kiermaszem książkowym. Z okazji „Dni” w Słupcy, Strzałkowie, Kowalewie, Oleśnicy, Młodziejewie, Trzbieżynie, Zagórowie i Ładku odbędą się spotkania literackie, a 17 maja w Słupcy akademii powiatowa z okazji Dnia Działacza Kultury. W Słupcy i Zagórowie zostaną zorganizowane przez Dom Książki kiermasze książkowe połączone z loterią książkową.

W okresie „Dni” w Kępku, Słogocinie i Koponinie nastąpi uroczyste otwarcie nowych klubów-kawiarń GS, których koszt otwarcia wyniesie przeszło 200 tys. zł. Z okazji „Dni” ZP ZMW. w Ciążeniu zorganizuje 14 maja br. Powiatowy Zlot młodzieżowy, połączony z wielką imprezą kulturalną i występami artystycznymi. (tor)

„Rezolutny” wnuk

Do rodziny S. w Śremie zjawiała się w tych dniach listonoszka, by wypłacić rentę dla seniorki rodziny. Drzwi mieszkania otworzył kilkunastoletni wnuk, który oświadczył, że babcia leży chora i on podpisze przekaz rentowy, pieniądze odda babci.

Dociekliwa listonoszka domagała się jednak wypłacenia jej do chorej babci. Nie zrażony taką postawą przybyłej, wnuk otworzył drzwi pomieszczenia, w którym miała rzekomo przebywać chora babcia i z udanym zdziwieniem oświadczył: babci nie ma w mieszkaniu. Widocznie wyszła.

Dokąd chora się udała wnuk, nie umiał wyjaśnić. Dopiero po nadejściu matki chłopca okazało się, że babcia rencistka zmarła przed 4 tygodniami i została pochowana. (su)